

RWANDA – TRZY DEKADY PO LUDOBÓJSTWIE: NARRACJA SUKCESU CZY PRAWDZIWE POJEDNANIE? KRYTYCZNYM OKIEM NA PROCES REKONCYLIACJI

Wprowadzenie

Historia Rwandy, niewielkiego państwa położonego w środkowo-wschodniej Afryce, jest nierozzerwalnie związana z tragicznymi wydarzeniami z 1994 roku. W wyniku konfliktu wewnętrznego i ludobójstwa zginęło (szacunkowo) od 0,5 do 1 mln osób, a ponad 2 mln wyjechało do sąsiadujących państw. Większość ofiar stanowili przedstawiciele Tutsi, choć śmierć ponieśli także przedstawiciele Hutu i Twa. Co charakterystyczne dla konfliktu rwandyjskiego, sprawcami większości zbrodni byli cywile, którzy (pod wpływem wielu czynników) masowo zaangażowali się w działania przestępcze, atakując swoich sąsiadów, przyjaciół oraz krewnych¹. Okres ludobójstwa nierzadko opisywany był przez świadków i ocalałych w kategoriach apokaliptycznych, zaś samo państwo porównywane było do „krainy chodzących duchów”². Analogie te ukazują ogrom traumy oraz cierpienia ofiar, a także wielkość upadku społecznego, jaki miał wówczas miejsce³.

Po odniesieniu zwycięstwa w lipcu 1994 roku, Rwandyjki Front Patriotyczny (ang. Rwandan Patriotic Front, dalej: RPF) stanął przed zadaniem, które wydawało się niemożliwe do zrealizowania: przeprowadzenie państwa przez okres transformacji oraz przywrócenie pokoju w podzielonym i strauumatyzowanym społeczeństwie⁴. Zaznaczyć należy, że w okresie pokonfliktowym proces rekonyliacji (pojednania) jest jednym z najważniejszych elementów odbudowy⁵, a jednocześnie stanowi

¹ A. Smeulers, L. Hoex, *Studying the Microdynamics of the Rwandan Genocide*, „British Journal of Criminology” 2010, vol. 50(3), s. 435.

² Zob. m.in. R. Dallaire, *Shake Hands with the Devil: The Failure of Humanity in Rwanda*, London Arrow Books, 2024. Zob. także materiały prasowe, m.in. P. Gaurevitch, *After the Genocide*, „The New Yorker”, 18.12.1995.

³ T. McNamee, *Such a Long Journey: Peacebuilding After Genocide in Rwanda*, [w:] *The State of Peacebuilding in Africa. Lessons Learned from Peacemakers and Practitioners*, red. T. McNamee, M. Muyangwa, Pub. Palgrave MacMillan 2021, s. 382.

⁴ M. Myl, *Reconciliation processes in Rwanda: the importance of tradition and culture for transitional justice*, „Adam Mickiewicz University Law Review” 2020, vol. 11, s. 86.

⁵ P. Seils, *The Place of Reconciliation in Transitional Justice. Conceptions and Misconceptions*, The International Center for Transitional Justice 2017, s. 3; *The rule of law and transitional justice in conflict and post conflict societies*, Report of the UN Secretary General, 2004, S/2004/615, para. 8.

jedno z jego największych wyzwań. Rozumienie oraz przebieg rekuncyliacji zależy bowiem od wielu czynników, w tym od kultury, religii, kontekstu politycznego i historycznego danego społeczeństwa, a także od natury i skali samych naruszeń⁶. Może być procesem zainicjowanym odgórnie (np. przez liderów politycznych) lub oddolnie (np. przez członków społeczności)⁷. W przypadku Rwandy i narodu rwandyjskiego proces pojednania jawił się jako niezwykle długi i skomplikowany, miał bowiem obejmować działania w wymiarze indywidualnym i kolektywnym. Nowy rząd musiał uwzględnić zarówno potrzeby ofiar (które próbowały uporać się ze swoją traumą i cierpieniem), sprawców (którzy obawiali się zemsty) oraz całego społeczeństwa (które wymagało odbudowania więzi)⁸. Komentatorzy polityczni oraz prawni tego okresu prognozowali, że Rwanda będzie potrzebować kilku pokoleń, aby w pełni się pojednać i odbudować, choć i to wydawało się arcytrudnym do zrealizowania scenariuszem.

Tymczasem, 30 lat po zakończeniu okresu ludobójstwa, w Rwandzie coraz wyraźniej i pewniej słychać twierdzenia o jedności narodu i odbudowie państwa. 7 kwietnia 2024 roku rozpoczęło się w Rwandzie święto XXX Kwibuke (w jęz. kinyarwanda „pamięć”), a więc czas żałoby i refleksji nad przeszłością oraz okres upamiętniania ofiar ludobójstwa. Oczywiście wielu zwrócone były na Paula Kagame, prezydenta Rwandy, pełniącego urząd od marca 2000 roku (lidera RPF oraz wiceprezydenta w latach 1994–2000). W swojej mowie inauguracyjnej Kwibuke nie tylko odniósł się on do trudnej historii swojego państwa, ale przede wszystkim podkreślił, że naród rwandyjski zdołał się pojednać i wziąć przyszłość w swoje ręce⁹. Polityk wskazał, że Rwanda od trzech dekad kroczy ku integralności, przebaczeniu i kultywowaniu pamięci, realizując politykę „nigdy więcej”, a także urzeczywistniając wizję nowego, silnego i rozwijającego się państwa.

⁶ L. Kriesberg, *Changing forms of coexistence*, [w:] *Reconciliation, Justice and Coexistence: Theory and Practice*, red. M. Abu-Nimer, New York 2001, s. 48; A. Molenaar, *Gacaca: Grassroots Justice After Genocide. The Key to Reconciliation in Rwanda?*, Leiden 2005, s. 31. Zob. więcej: A. Rigby, *Justice and Reconciliation – After the Violence*, Boulder 2001; D. Bloomfield, T. Barnes and L. Huyse, *Reconciliation After Violent Conflict*, Stockholm 2003.

⁷ D. Bar-On, *Reconciliation Revisited for More Conceptual and Empirical Clarity*, [w:] *Darkness at Moon. War Crimes, Genocide and Memories*, red. J. Bec-Neumann, Sarajevo 2007, s. 81; D. Bar-Tal, G. H. Bennik, *The Nature of Reconciliation as an Outcome and a Process*, [w:] *From Conflict Resolution to Reconciliation*, red. Y. Bar Simon Tov, Oxford 2004, s. 27.

⁸ E. Staub, *Building a Peaceful Society: Origins, Prevention, and Reconciliation after Genocide and Other Group Violence*, „American Psychologist” 2013, vol. 68(7), s. 576; S. Buckley-Zistel, *Remembering to Forget: Chosen Amnesia as a Strategy for Local Coexistence in Post Genocide Rwanda*, „Africa” 2006, vol. 76(2), s. 131.

⁹ Reuters, <https://www.reuters.com/world/africa/rwandas-president-leads-genocide-commemoration-30-years-2024-04-07/> [dostęp: 11.01.2025].

Słowa Paula Kagame, wypowiedziane w 30. rocznicę zakończenia ludobójstwa, stały się przyczynkiem do zbadania, w jaki sposób w Rwandzie prowadzony jest proces rekuncyliacji oraz jakie narzędzia są stosowane. W pierwszej kolejności analizie poddana zostanie wizja „Nowej Rwandy” – odbudowanego państwa zamieszkiwanego przez wzorowych obywateli. Następnie uwaga skupiona będzie na sposobie wykorzystania edukacji oraz prawa do kreowania określonej narracji o przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości. Na koniec, podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy społeczeństwo rwandyjskie faktycznie uporało się z traumatyczną historią i osiągnęło pojednanie, czy może jednak w Rwandzie realizowana jest jedynie narracja sukcesu.

1. „Nowa Rwanda” oraz „rwandyjskość”

Pełne zwycięstwo militarne Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego pozwoliło jego zwolennikom na konsolidację władzy w całym państwie oraz na określenie politycznej i społecznej wizji pokonfliktowej Rwandy¹⁰. Misja ta była niezwykle trudna – społeczeństwo rwandyjskie było bowiem silnie strauumatyzowane, pełne podziałów, nieufności oraz różnych oczekiwań względem nowej władzy. Wierzone jednak, że rządzący sprostają zadaniu i przeprowadzą Rwandę oraz jej mieszkańców przez trudny proces transformacji.

Początkowo Rwandyjski Front Patriotyczny zaprosił do rozmów nad przyszłością państwa przedstawicieli lokalnych społeczności; szybko jednak okazało się, że wszelkie spotkania i debaty były w pełni kontrolowane przez partię¹¹. Przykładem takiego działania mogą być tzw. dyskusje w wiosce Urugwiro, które odbywały się od maja 1998 roku do marca 1999 roku z inicjatywy prezydenta Pasteura Bizimungu. Podczas tych konsultacji poruszano wiele istotnych kwestii dla przyszłości Rwandy, w tym: przebieg procesu transformacji, poszukiwanie i realizowanie nowych rozwiązań demokratycznych oraz włączenie dobrobytu społecznego do głównego nurtu polityki¹². Wśród priorytetów znalazła się także (a może przede wszystkim) konieczność pojednania oraz zbudowania nowego społeczeństwa¹³. Potrzeby te, choć artykułowane przez reprezentantów lokalnych społeczności, były jednak interpretowane w konkretny sposób oraz

¹⁰ T. McNamee, *Such a Long Journey...*, s. 383.

¹¹ J. P. Kimonyo, *Transforming Rwanda: Challenges on the Road to Reconstruction*, London 2019, s. 146.

¹² *Report on the Reflection Meetings held in the Office of the President from May 1998 to March 1999*, Office of the President of the Republic of Rwanda, Kigali, Rwanda.

¹³ *15 Years of Unity and Reconciliation process in Rwanda: The ground covered to date*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2009, s. 7; *Background of National Unity and Reconciliation Commission*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2010, s. 3–5.

dostosowywane do wymogów i wizji Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego. Dominacja polityczna i społeczna tej partii była (i wciąż jest) niezaprzeczalna, zaś jej legitymacja do kształtowania procesu rekonyliacji nie była w ogóle kwestionowana¹⁴. Upatrywano ją w wartościach, tradycji oraz w roli, jaką RPF miał odegrać w zakończeniu okresu ludobójstwa. Zwycięstwo militarne partii było gloryfikowane na dużą skalę oraz przedstawiane w kategorii „wyzwolenia”¹⁵. Co równie ważne, wiodącą rolę Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego w procesie pojednania przeciwstawiano siłom i wpływom zewnętrznym, które (zgodnie z prowadzoną narracją) miały ignorować potrzeby i oczekiwania obywateli Rwandy. Paul Kagame od początku swoich rządów (początkowo jako wiceprezydent, potem jako głowa państwa) konsekwentnie podkreślał, że odbudowa Rwandy wymaga jedności społeczeństwa rwandyjskiego oraz przyjęcia przez jego członków odpowiedniego sposobu myślenia, co miało być niezrozumiane lub ignorowane przez zewnętrzne podmioty¹⁶.

Proces rekonyliacji początkowo był wprowadzany oraz realizowany w sposób niezorganizowany i nieformalny; przez kilka lat działania nie były ujęte w żaden oficjalny program czy plan polityczny¹⁷. Ostatecznie w 1999 roku powołano do życia Narodową Komisję Jedności i Pojednania (ang. National Unity and Reconciliation Commission, dalej: NURC), której celem było doradzanie rządowi w kwestiach związanych z procesem rekonyliacji, prowadzenie badań i edukowanie społeczeństwa w zakresie pojednania. Powołanie Komisji zrodziło szereg wątpliwości. Pojawiały się bowiem głosy, jakoby jej utworzenie miało na celu przede wszystkim spełnienie oczekiwań zagranicznych organizacji (a tym samym zahamowanie ich działań względem Rwandy)¹⁸ i/lub zapobiegnięcie utworzeniu umiędzynarodowionej komisji z większymi (aniżeli NURC) uprawnieniami prawotwórczymi¹⁹.

¹⁴ F. Reyntjens, *Rwanda ten years on: from genocide to dictatorship*, „African Affairs” 2004, vol. 103, s. 180; S. Vadeinste, *Rwanda: dealing with genocide and crimes against humanity in the context of armed conflict and failed political transformation*, [w:] *Buying the Past: Making Peace and Doing Justice after Civil Conflict*, red. N. Biggar, Washington 2001, s. 228.

¹⁵ Zob. więcej: A. Purdekova, *Making Ubumwe: Power, state and camps in Rwanda's unity-building project*, Oxford and NYC 2015.

¹⁶ Zob. m.in. P. Kagame, *Rwanda's Democracy is Still the Model for Africa*, „Financial Times”, 19.08.2010.

¹⁷ J. Melvin, *Reconciling Rwanda. Unity, nationality and state control*, London 2015, s. 68.

¹⁸ Zob. m.in. F. Reyntjens, S. Vadeinste, *Rwanda: an atypical transition*, [w:] *Roads to Reconciliation*, red. E. Skaar, S. Gloppen, A. Suhrke, Oxford 2005, s. 103. Przebieg procesu rekonyliacji w Rwandzie śledzony był przez międzynarodowe agencje oraz organizacje, które wzywały rząd rwandyjski do podjęcia określonych kroków w celu uzyskania pojednania społecznego. Zob. m.in. *Memorandum*, UN Refugee Agency, International Colloquium on Post-Conflict Reconstruction Strategies, Austria, June 1995.

¹⁹ B. Oomen, *Donor-driven justice and its discontents: the case of Rwanda*, „Development and Change” 2005, vol. 36, s. 897.

Niezależnie jednak od tych kontrowersji, Komisja stała się ważnym i aktywnym podmiotem w procesie pojednania (jej istnienie i kompetencje zostały potwierdzone w Konstytucji Rwandy z 2003 roku²⁰) i po dziś odgrywa wiodącą rolę w realizowaniu rządowej idei jedności.

Program rekonyliacji Narodowej Komisji Jedności i Pojednania od samego początku realizował ideę budowania „Nowej Rwandy” – państwa i społeczeństwa zgodnego z wizją i polityką rozwojową Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego²¹. Jest to model państwa, w którym pochodzenie etniczne nie ma w ogóle znaczenia, zaś czynnikami jednoczącymi naród jest wspólny język, religia, kultura, wizja przyszłości oraz spajające przywództwo²². Jedność narodowa jest natomiast rozumiana jako zintegrowane wartości i postawy, wolne od nienawiści etnicznej i zbrodniczej ideologii²³. „Nowa Rwanda” ma być zamieszkiwana przez Rwandyjczyków, którym obce są podziały na Tutsi, Hutu czy Twa. NURC konsekwentnie podkreśla, że taka koncepcja państwa sięga korzeniami do okresu przedkolonialnego (w tym czasie mieszkańcy Rwandy mieli nie wyodrębniać pochodzenia etnicznego), zaś wszelkie różnice oraz nienawiść z nimi związana są rezultatem wpływów zewnętrznych²⁴. Podobna narracja przekazywana była również przez inne organy państwowe²⁵, a także znalazła odzwierciedlenie w ustawie zasadniczej. W treści Konstytucji konsekwentnie pojawiają się odwołania do Rwandyjczyków, m.in. w art. 4, w którym wprost wskazano, że podstawową zasadą Republiki są *rządy Rwandyjczyków, sprawowane przez Rwandyjczyków dla Rwandyjczyków*.

Widać więc wyraźnie, że narracja przyjęta w Rwandzie próbuje odrzucić kwestie etniczne oraz wykluczyć je z życia publicznego i politycznego²⁶. „De-etniczacja” przybrała przy tym różnorodne formy, a najsilniejszą była polityka

²⁰ Rwanda's Constitution of 2003 (with Amendments through 2015) adopted 26 May 2003.

²¹ A. Ansoms, G.D. Cioffo, *The exemplary citizen on the exemplary hill: The production of political subjects in contemporary rural Rwanda*, [w:] *Rule and Rupture: State Formation Through the Production of Property and Citizenship*, red. C. Lund, M. Eilenberg, New York 2017, s. 56; M.E. Desrosiers, S. Thomson, *Rhetorical legacies of leadership: Projections of „benevolent leader-ship” in pre-and post-genocide Rwanda*, „The Journal of Modern African Studies” 2011, vol. 49(3), s. 431.

²² *Report on the Reflection Meeting held in the Office of the President of the Republic*, Office of the President of the Republic, 1999, Kigali, s. 16.

²³ A. Purdekova, *Re-education camp as a spatial governance form: Separation, structure, and staging in Rwanda's ingando camps*, „International Journal of Comparative Sociology” 2024, s. 9.

²⁴ Zob. m.in. *Impact of the solidarity camps/ingando on unity and reconciliation of Rwandans: 1996–2006*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2006, s. 277.

²⁵ Zob. m.in. *The Unity of Rwandans before the colonial period and under the colonial rule, under the First Republic*, Office of the President of the Republic of Rwanda, 1999, s. 6.

²⁶ A. Purdekova, D. Mwambari, *Post-genocide identity politics and colonial durabilities in Rwanda*, „Critical African Studies” 2020, vol. 14(1), s. 24; J. Vansina, *The Antecedents of Modern Rwanda: The Nyiginya Kingdom*, University of Wisconsin Press 2005, s. 73.

„Ndi Umunyarwanda” („Jestem Rwandyjczykiem”), wprowadzona przez NURC w 2015 roku. Uwzględniała ona wcześniejsze programy Komisji i miała na celu całkowite wyeliminowanie podziałów etnicznych z dyskursu publicznego poprzez podkreślenie nieistotności pochodzenia etnicznego²⁷. Działanie to miało zmierzać do homogenizacji społeczeństwa²⁸ i ugruntowania jedności rozumianej jako niepodzielność ludu rwandyjskiego²⁹ oraz „rwandyjskość”³⁰. Wspólność i powszechność rwandyjskiej kultury oraz wartości mają stać się komponentem tożsamościowym i jednoczącym ludność w Rwandzie³¹.

Narracja dotycząca braku podziałów etnicznych nie jest jednak prowadzona w Rwandzie z pełną konsekwencją. Z jednej bowiem strony próbuje się wyeliminować aspekt etniczności z dyskursu publicznego, z drugiej jednak chętnie odwołuje się do niego przy kreowaniu narracji o ludobójstwie³². Powszechna jest bowiem opinia o heroizmie i bohaterstwie przedstawicieli Tutsi³³, zaś w odniesieniu do przedstawicieli Hutu widoczna jest etykieta sprawstwa³⁴. Przykładem może być, wspomniany już, program „Ndi Umunyarwanda”, w którym rząd odwołuje się do tragicznej spuścizny historycznej ludu Hutu i zachęca ich do potępienia zbrodni, przeproszenia za działania swoich krewnych i wyraźnego odcięcia się od etniczności, którą zaczęto utożsamiać z ideologią ludobójstwa³⁵. Działania te prowadzą do pewnego paradoksu: zgodnie z realizowaną polityką rekoncylacji pochodzenie nie jest istotne, ale jednocześnie wciąż podkreślany jest obraz ofiar i sprawców połączony z przynależnością do konkretnej grupy³⁶. Towarzyszy temu

²⁷ B. Chemouni, A. Mugiraneza, *Ideology and Interests in the Rwandan Patriotic Front: Singing the Struggle in Pre-Genocide Rwanda*, „African Affairs” 2019, vol. 119(1), s. 124.

²⁸ Tamże, s. 125.

²⁹ M. Mamdani, *When victims become killers: colonialism, nativism, and the genocide in Rwanda*, Princeton University Press 2001, s. 109.

³⁰ Zob. m.in. B. Chemouni, A. Mugiraneza, *Ideology and Interests...*, s. 124; F. Reyntjens, *How Inclusive is Rwanda's Reconciliation Project?*, „Africa in Fact” 2019, vol. 31.

³¹ A. Purdekova, D. Mwambari, *Post-genocide identity politics...*, s. 27.

³² Tamże, s. 24.

³³ D. Mwambari, S. Schaeffer, *Post-conflict Education: The Case of History Curriculum in Post-Genocide Rwanda*, [w:] *Contemporary Issues in African Studies: A Reader*, E.E. Uwazie, C. Ridley (eds.), K. Hunt, 2011, s. 171; S. Thomson, *Whispering Truth to Power: Everyday Resistance to Reconciliation in Postgenocide Rwanda*, University of Wisconsin Press, 2013, s. 20.

³⁴ S. Straus, *The Limits of a Genocide Lens: Violence Against Rwandans in the 1990s*, „Journal of Genocide Research” 2019, vol. 21(4), s. 511; C. Kuradusenge-McLeod, *Belgian Hutu Diaspora Narratives of Victimhood and Trauma*, „International Journal of Transitional Justice” 2018, vol. 12(3), s. 441.

³⁵ L. Blackie, N. Hitchcott, *„I am Rwandan”: Unity and Reconciliation in Post – Genocide Rwanda*, „Genocide Studies and Prevention” 2018, vol. 12(1), s. 34.

³⁶ A.M. Grant, *Bringing The Daily Mail to Africa: Entertainment Websites and the Creation of a Digital Youth Public in Post-Genocide Rwanda*, „Journal of Eastern African Studies” 2018, vol. 13(1),

chęć wymazania elementów historycznych i politycznych, które nie odzwierciedlają tej narracji, np. pomijanie zdarzeń, w których prześladowani byli przedstawiciele Hutu lub całkowite ignorowanie przedstawicieli Twa³⁷. To z kolei rodzi obawy o próbę ponownego „napisania” historii Rwandy oraz przedstawienia jej w sposób jednostronny, zniekształcając tym samym obraz przemocy nie tylko w tym państwie, ale także w regionie³⁸. Rodzi to także uzasadnione wątpliwości co do intencji takich działań politycznych oraz ich skuteczności w procesie pojednania³⁹. W praktyce działania podejmowane przez RPF oraz NUCR mogą prowadzić do instytucjonalizacji jednolitej tożsamości narodowej oraz do znacznego ograniczenia dyskursu publicznego⁴⁰. Taki model nie służy bowiem rozpoznaniu i zrozumieniu przesłanek oraz mechanizmów przemocy, a tym samym nie przyczynia się do uniknięcia ponownych aktów przemocy⁴¹. Z jednej strony podejmowana jest próba wymazania etniczności, a z drugiej podkreśla się ją przy kategoryzowaniu ofiar i sprawców, co w następstwie może prowadzić do nowych podziałów i konfliktów⁴². Co więcej, dążenie do jedności narodowej poprzez odgórne konstruowanie „rwandyjskości” – jednolitej (jedynie akceptowalnej) tożsamości współczesnego mieszkańca Rwandy pozostaje w sprzeczności z promowaniem równości, wolności słowa i tolerancji⁴³. To z kolei może powodować podziały moralne (ofiary vs sprawcy, walczący vs uciekinierzy) oraz powtórłą wiktymizację⁴⁴, zwłaszcza jeżeli działania te wspierane są odpowiednio ukierunkowanym kształceniem oraz sankcjami prawnymi.

s. 114; C. Kuradusenge-McLeod, *Belgian Hutu Diaspora...*, s. 431; A.M. Grant, *The Making of a „Superstar”: The Politics of Playback and Live Performance in Post-Genocide Rwanda*, „Africa” 2017, vol. 87(1), s. 163.

³⁷ S. Straus, *The Limits of a Genocide Lens...*, s. 511; C. Kuradusenge-McLeod, *Belgian Hutu Diaspora...*, s. 165; D. Nikuze, *The Genocide Against the Tutsi in Rwanda: Origins, Causes, Implementation, Consequences, and the Post-Genocide Era*, „International Journal of Development and Sustainability” 2014, vol. 3(5), s. 1078; B. Ingelaere, *Peasants, Power and Ethnicity: A Bottom-up Perspective on Rwanda’s Political Transition*, „African Affairs” 2010, vol. 109(435), s. 283–292.

³⁸ E. Jessee, *Negotiating Genocide in Rwanda: The Politics of History*, London 2017, s. 176; T. Longman, *Memory and Justice in Post-Genocide Rwanda*, Cambridge 2017, s. 76.

³⁹ M. Goodwin, *Becoming Rwandan? The Impact of Two Decades of Unity Policies on the Batwa*, „KAOW Bulletin des Séances” 2020, vol. 63(2), s. 191; J.P. Kimonyo, *Transforming Rwanda: Challenges in the Road to Reconstruction*, 2019, Lynne Rienner Pub, s. 209. Zob. także: F. Reyntjens, *How Inclusive...*, vol. 31.

⁴⁰ L. Blackie, N. Hitchcott, „*I am Rwandan*”..., s. 25.

⁴¹ A. Schaap, *The Proto-politics of Reconciliation: Lefort and the Aporia of Forgiveness in Arendt and Derrida*, „Australian Journal of Political Science” 2006, vol. 41(1), s. 616.

⁴² S. Buckley-Zistel, *Dividing and uniting: the use of citizenship discourses in conflict and reconciliation in Rwanda*, „Global Society” 2006, vol. 20(1), s. 102.

⁴³ H. Hintjens, *Reconstructing political identities in Rwanda*, [w:] *After Genocide: Transitional Justice, Post-Conflict Reconstruction and Reconciliation in Rwanda and Beyond*, red. P. Clark, Z.D. Kaufman, London 2008, s. 80.

⁴⁴ Tamże.

2. Edukacja: nowe horyzonty czy modelowanie „wzorcowego Rwandyjczyka”?

Edukacja, jako fundamentalna wartość dla istnienia każdego społeczeństwa, odgrywa istotną rolę także w odbudowie pokonfliktowej i w procesie utrzymywania pokoju⁴⁵. Jest bowiem nie tylko nośnikiem wiedzy, ale także kształtuje wartości oraz wzorce społeczne, tworzy narrację o przeszłości oraz umożliwia kultywowanie pamięci, przy jednoczesnym realizowaniu celów prospektywnych⁴⁶. Nie dziwi zatem fakt, że w wielu państwach będących w okresie transformacji, kształcenie społeczeństwa znalazło się wśród priorytetów organów państwowych⁴⁷. Przykłady z ostatnich kilku dekad pokazują, że wiele rządów w okresie transformacji przyjęło system nauczania obywatelskiego, który najczęściej realizowany był w specjalnie przygotowanych strukturach – tzw. obozach solidarnościowych lub obozach reedukacji. Przykłady takich obozów znaleźć można było m.in. w Chinach⁴⁸, Wietnamie⁴⁹, Kenii⁵⁰, Mozambiku⁵¹ czy Ugandzie⁵². W Rwandzie również przyjęto ten system edukacji, co więcej, zastosowano go na bardzo dużą skalę i z niezwykłą intensywnością.

Narodowa Komisja Jedności i Pojednania, w porozumieniu z Rwandyjskim Frontem Patriotycznym, przyjęła w 2007 roku Politykę Pojednania⁵³, w której

⁴⁵ K. D. Bush, D. Saltarelli, *The Two Faces of Education in Ethnic Conflict: Towards a Peacebuilding Education for Children*, UNICEF, 2002; A. Smith, T. Vaux, *Education, Conflict and International Development*, London, 2003, s. 42.

⁴⁶ A. Smith, T. Vaux, *Education...*, s. 46; K. Murphy, *Educational Reform through a Transitional Justice Lens: The Ambivalent Transitions of Bosnia and Northern Ireland*, Internal Study, ICTJ Research Project: Transitional Justice, Education and Peacebuilding, 2015, s. 1.

⁴⁷ J. Aresin, K. Gerund, *Civilization, democratization, containment: Strategies of re-education in imperial settings and beyond*, „The International History Review” 2024, vol. 46(3), s. 265.

⁴⁸ Zob. np.: J. Leibold, *China's re-education camps in Xinjiang: Curing the disease or killing the patient?*, [w:] *Detention Camps in Asia: The Conditions of Confinement in Modern Asian History*, eds. C. Twomey, R. Cribb, S. Wilson, Leiden 2022, s. 175–195; Z. Raza, *China's „political re-education” camps of Xinjiang's Uyghur Muslims*, „Asian Affairs” 2019, vol. 50(4), s. 488–501; A. Zenz, *Thoroughly reforming them towards a healthy heart attitude: China's political re-education campaign in Xinjiang*, „Central Asian Survey” 2019, vol. 38(1), s. 102–128.

⁴⁹ Zob. m.in. P. Nguyễn, *Reeducation camps & states of suspension*, „Amerasia Journal” 2021, vol. 47(2), s. 351–367.

⁵⁰ Zob. m.in. D. Anderson, *Histories of the Hanged: Britain's Dirty War in Kenya and the End of Empire*, London 2005; C. Elkins, *Britain's Gulag: The Brutal End of Empire in Kenya*, London: Jonathan Cape 2005.

⁵¹ Zob. m.in. B.L. Machava, *The morality of revolution: Urban cleanup campaigns, reeducation camps and citizen-ship in socialist Mozambique (1974–1988)*, University of Michigan 2018.

⁵² Zob. m.in. A. Reuss, *Forever vanguards of the revolution: The Uganda people's defence forces' liberation legacy, 30 years on*, „Journal of Eastern African Studies” 2020, vol 14(2), s. 250–269.

⁵³ *The National Policy on Unity and Reconciliation*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2007.

nauczanie obywatelskie uznane zostało za jeden z najważniejszych celów i zadań działań rekonyliacyjnych. W dokumencie tym wskazano, że odpowiednie dostosowane programy nauczania powinny obejmować kwestie takie jak: prawa i obowiązki obywateli, jedność i pojednanie narodowe, nauczanie historii Rwandy i „rwandyjskości” oraz wspieranie kultury i „dobrych rządów” w Rwandzie. Warto jedynie zaznaczyć, że pierwsze wzmianki o konieczności prowadzenia odpowiedniej edukacji Rwandyjczyków (lub wręcz reedukacji) pojawiły się już w 1999 roku⁵⁴. Nowopowstała Narodowa Komisja Jedności i Pojednania przeprowadziła wówczas konsultacje z grupą 200 przedstawicieli, głównie liderów społecznych oraz przywódców religijnych. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim tego, w jaki sposób wykorzystać dzieje Rwandy do promowania jedności i nauczania młodych Rwandyjczyków, co znalazło następnie odzwierciedlenie w realizowanych programach kształcenia⁵⁵.

Obecnie edukacja obywatelska odbywa się w Rwandzie równolegle z edukacją tradycyjną, prowadzoną w szkołach, uzupełniając ją w realizowaniu wytycznych i programów rządowych. Obie formy kształcenia – obywatelska i tradycyjna – służą wdrażaniu wizji „Nowej Rwandy” oraz kształtowaniu „rwandyjskości”, przy czym ta pierwsza odbywa się pod kontrolą Narodowej Komisji Jedności i Pojednania. Jedną z najpowszechniejszych form kształcenia obywatelskiego jest system „ingando” oraz „itorero” – tzw. obozy solidarnościowe (obozes reedukacji), w których uczestniczą przedstawiciele różnych grup społecznych. Pomysł na tę formę edukacji zaczerpnięty miał zostać z historii i kultury rwandyjskiej. Jak przekonuje NURC obozes ingando miały czerpać z idei „kugandika”, co w języku kinyarwanda rozumiane jest jako „przerwanie codziennych zajęć w celu znalezienia wspólnego rozwiązania jakiegoś kłopotu”⁵⁶. Komisja wielokrotnie podkreślała, że ludność rwandyjska od pokoleń kolektywnie rozstrzygała spory oraz wychodziła z różnych trudności, ucząc się przy tym od siebie nawzajem. Jednoczenie się wszystkich członków społeczności właśnie w takim celu miało się odbywać już w czasach przedkolonialnych, np. po zakończeniu różnych konfliktów, niepokoów czy katastrof⁵⁷. W odniesieniu do itorero NURC również

⁵⁴ *Nation-wide grassroot consultations report and reconciliation initiatives in Rwanda*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 1999.

⁵⁵ C. Mgbako, *Ingando solidarity camps: reconciliation and post-genocide Rwanda*, „Harvard Human Rights Journal” 2005, vol. 18, s. 209.

⁵⁶ J. Melvin, *Reconciling Rwanda. Unity...*, s. 118; S. Turner, *Making Good Citizens from Bad Life in Post-Genocide Rwanda*, „Development and Change” 2014, vol. 45(3), s. 424.

⁵⁷ Przykładem może być mowa Fatumy Ndangizy, dyrektor Narodowej Komisji Jedności i Pojednania, wygłoszonej podczas Konferencji Bezpieczeństwa i Trwałego Pokoju w Regionie Wielkich Jezior Afrykańskich w 2003 r. (International Conference on Security and Casting Peace in the Great Lakes Region of Africa).

odwoływała się do tradycji i historii Rwandy, wskazując iż za panowania króla Ruganzu ludność pobierała nauki w specjalnych obozach⁵⁸. Wersje przedstawiane przez NURC są jednak poddawane w wątpliwość. Historycznie, wspólne problemy omawiane i rozwiązywane były najczęściej tylko przez starszyznę danej społeczności, nie zaś przez wszystkich jej członków. Kwestionowane jest także twierdzenie, jakoby za króla Ruganzu jakakolwiek forma kształcenia miała charakter powszechny. Brak ponadto dowodów na to, że edukacja odbywała się w obozach nazywanych ingando oraz itorero⁵⁹.

Niezależnie jednak od wątpliwości dotyczących historycznych i kulturowych podwalin, Narodowa Komisja Jedności i Pojednania powszechnie wykorzystuje system obozów solidarnościowych do edukowania młodych Rwandyjczyków. Szacuje się, że w latach 1999–2010 w ingando udział wzięło ponad 90 tys. osób⁶⁰, zaś w itorero w latach 2007–2017 uczestniczyło ponad 1,7 mln osób (oficjalne dane przedstawiane przez NURC). Nauka w obozach obejmuje przedstawicieli różnych grup społecznych i dociera do wielu pokoleń. Długość kształcenia może wahać się od kilku tygodni do kilku miesięcy, w zależności od grupy oraz przyjętych szczegółowych zadań⁶¹. Oficjalnie (odwołując się do słów dyrektorki NURC w latach 2002–2009 – Fatumy Ndingizy), podstawowym celem obozów solidarnościowych jest szerzenie polityki rekuncylacji i tworzenie społeczeństwa bez podziałów, uwrażliwienie narodu oraz promowanie „rwandyjskości”⁶². Edukacja obywatelska ma także nauczać dumy, szacunku do państwa i wartości „Nowej Rwandy”. Warto przy tym zaznaczyć, że choć ingando i itorero działają równolegle i mają podobne cele nadrzędne, to jednak występują pomiędzy nimi pewne rozbieżności⁶³. Edukacja w ramach itorero jest bardziej rozproszona

⁵⁸ D. Byanafashe, P. Rutayisire, *History of Rwanda. From the beginning to the end of the 20th century*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2016, s. 90.

⁵⁹ A. Purdeková, *Rwanda's Ingando Camps – Liminality and the Reproduction of Power*, Working Paper Series No. 80, Refugee Studies Centre, University of Oxford, 2011, s. 10; P. Clark, *The Gacaca Courts, Post-Genocide Justice and Reconciliation in Rwanda*, Cambridge 2010, s. 104; C. Mgbako, *Ingando solidarity camps: reconciliation and post-genocide Rwanda*, „Harvard Human Rights Journal” 2005, vol. 18, s. 208.

⁶⁰ Rwandapedia: „Ingando”, Rwanda [dostęp: 21.01.2025].

⁶¹ J. Kearney, *A Unified Rwanda? Ethnicity, History and Reconciliation in the Ingando Peace and Solidarity Camp*, [w:] *Education and Reconciliation – Exploring Conflict and Post-Conflict Situations*, red. J. Paulson, London 2011, s. 156; P. Clark, *The Gacaca Courts...*, s. 98.

⁶² F. Ndingiza (dyrektor NURC), *Community sensitization: case of „ingando” in Rwanda*, Prezentacja przedstawiona na Konferencji Bezpieczeństwa i Trwałego Pokoju w Regionie Wielkich Jezior Afrykańskich w 2003 r.

⁶³ M. Sundberg, *Training for Model Citizenship: An Ethnography of Civic Education and State-Making in Rwanda*, London 2016, s. 49.

i koncentruje się głównie na obszarach najmniej zurbanizowanych⁶⁴. Co więcej, program nauczania itorero składa się z dwóch etapów: teoretycznego – obejmującego treści polityczne, moralne i kulturowe, oraz praktycznego – tzw. urugerero, czyli służbę wojskową lub wolontariat⁶⁵.

Ideę obozów ingando oraz itorero należy jednak analizować w szerszym kontekście, wykraczającym poza stricte edukacyjne zadania. Są one nie tylko elementem odbudowy pokonfliktowej, ale co ważniejsze, są przestrzenią do rozpowszechnia ideologii RPF oraz partyjnej wizji społeczeństwa⁶⁶, a także narzędziem, za pomocą którego kreuje się określoną wizję teraźniejszości i przyszłości oraz określoną narrację o przeszłości⁶⁷. Służą odpowiedniemu kształtowaniu charakterów młodych ludzi i przygotowaniu ich do pełnienia roli patriotycznych liderów, agentów zmian społecznych⁶⁸ oraz wzorcowych obywateli „Nowej Rwandy”⁶⁹. Według oficjalnej narracji Narodowej Komisji Jedności i Pojednania, uczestnicy kształcenia obozowego wyzbywają się zachowań dyskryminujących, uczą się, jak unikać popełniania zbrodni w przyszłości⁷⁰ oraz odcinają się od ideologii ludobójstwa⁷¹. Fundamentalna zmiana myślenia każdego Rwandyjczyka ma się przyczynić do zbudowania zjednoczonego państwa bez podziałów etnicznych⁷². Przyjęcie jednak szerszej perspektywy pozwala zauważyć, że ingando oraz itorero, obok wartości patriotycznych, zaszczepiają w ludziach ideę posłuszeństwa wobec władzy państwowej oraz bezkrytycznego przyjmowania przekazywanych treści i wizji⁷³.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Volunteer policy document*, National Itorero Commission, Rwanda Ministry of Local Government, Kigali 2012.

⁶⁶ S. Turner, *Making Good Citizens...*, s. 425.

⁶⁷ A. Ansoms, *Re-engineering rural society: The visions and ambitions of the Rwandan elite*, „African Affairs” 2009, vol. 108(431), s. 293; S. Straus, L. Waldorf, *Remaking Rwanda: State Building and Human Rights after Mass Violence*, Madison 2011, s. 74.

⁶⁸ J. Kearney, *A Unified Rwanda? Ethnicity...*, s. 156 i 171; P. Clark, *The Gacaca Courts...*, s. 105–106.

⁶⁹ M. Sundberg, *Training for Model...*, s. 52.

⁷⁰ *Home Grown Approaches*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2010.

⁷¹ J.E. Burnet, *To Save Heaven and Earth: Rescue in the Rwandan Genocide*, New York 2023, s. 53; Zob. więcej: J.P. Kimonyo, *Rwanda, un génocide Populaire*, Paris 2008 (English edition 2015).

⁷² S. Thomson, *Rwanda: From Genocide to Precarious Peace*, New Haven 2018, s. 88; T. Longman, *Memory and Justice...*, s. 67.

⁷³ A. Paglayan, *Education or indoctrination? The violent origins of public school systems in an era of state-building*, „American Political Science Review” 2022, vol. 116(4), s. 1248; S. Nzahabwanayo, *Identification and critique of the values education notion informing the Itorero training program for high school leavers in post-genocide Rwanda*, „Interchange” 2018, vol. 49, s. 128; E. Ndushabandi, *La gouvernance des mémoires au Rwanda au travers du dispositif if „ingando”: Une analyse critique des représentations sociales*, „Journal of African Conflicts and Peace Studies” 2015, vol. 2(2), s. 42.

Skuteczność ingando oraz itorero w zakresie modelowania „wzorcowego Rwandyjczyka” wzmacniana jest poprzez odpowiedni dobór grupy docelowej oraz izolację⁷⁴. W obozach uczestniczą m.in. byli żołnierze i członkowie różnych grup militarnych (w tym także bojowników Interahamwe), sprawcy czynów ludobójczych (którym skrócono okres odbywania kary), ofiary i osoby ocalałe, a także dzieci i młodzież. W każdym przypadku osoby te odbywają kształcenie z dala od swojego miejsca zamieszkania – obozy mają być przestrzenią separacji od codziennej rutyny i przyzwyczajęń, co ma stwarzać odpowiednie warunki do kształtowania swojego charakteru i systemu wartości od nowa (rytuał przejścia)⁷⁵. Przykładem obozu odosobnienia jest ingadno na wyspie Iwawa, znajdujący się na środku jeziora Kivu⁷⁶. Odseparowanie członków obozów reedukacyjnych ma również na celu wzmocnienie w nich poczucia odpowiedzialności oraz przynależności do konkretnej grupy (współuczestników), a w dalszej perspektywie do całego społeczeństwa. Takie poczucie jest szczególnie istotne dla byłych żołnierzy oraz sprawców ludobójstwa. W odniesieniu do tych osób, szczególnie podkreśla się, że odpowiedzialność za jedność społeczną wymaga od nich wyzbycia się uprzedzeń rasowych (i chęci prowadzenia walk na tle rasowym)⁷⁷. Niektóre źródła podają, że udział w takich obozach jest obowiązkowy (i długotrwały) dla byłych żołnierzy powracających do Rwandy z m.in. Demokratycznej Republiki Konga (z Zairu do 1997 roku) i ma się kończyć przyznaniem tzw. dokumentu Demoba – oficjalnego potwierdzenia, że osoby te nie stanowią już zagrożenia dla społeczeństwa⁷⁸. W odniesieniu do sprawców ludobójstwa obowiązkowym elementem ingando jest przyznanie się do popełnionych zbrodni, przedstawienie swojej roli w ludobójstwie oraz złożenie przepras – ingando pełni wówczas funkcję „alternatywnego więzienia” i może wiązać się z obowiązkiem świadczenia pracy⁷⁹. Jak podaje NURC, dzięki udziałowi w obozach solidarnościowych sprawcy ostatecznie odcinają się od ideologii dywizjonizmu i ludobójstwa, oraz mogą powrócić do społeczeństwa⁸⁰.

⁷⁴ A. Purdekova, *Re-education camp...*, s. 9; I.B. Neumann, *Introduction to the forum on liminality*, „Review of International Studies” 2012, vol. 38(2), 481.

⁷⁵ M. Malksoo, *The challenge of liminality for international relations theory*, „Review of International Studies” 2012, vol. 38(2), s. 488.

⁷⁶ R. Lovgren, S. Turner, *Winning life and the discipline of death at Iwawa Island*, „Ethnos” 2018, vol. 84(1), s. 34.

⁷⁷ S. Turner, *Making Good Citizens...*, s. 427; P. Clark, *The Gacaca Courts...*, s. 105 i 356.

⁷⁸ Zob. np.: S. Turner, *Making Good Citizens...*, s. 427.

⁷⁹ P. Clark, *The Gacaca Courts...*, s. 98; A. Purdekova, *Rwanda's Ingando Camps...*, s. 17.

⁸⁰ *Itorero ryigihugu: its objectives, participants, structures and functioning*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2011, s. 20; *Itorero ryigihugu: policy note and strategic plan*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2009, s. 12.

3. „Walka z ideologią ludobójstwa” – prawo jako narzędzie kreowania narracji?

Kreowanie „rwandyjskości” oraz dążenie do wyeliminowania etniczności z życia publicznego znalazło odzwierciedlenie nie tylko w planach politycznych i programach edukacyjnych, ale także w warstwie legislacyjnej. Rwandyjski Front Patriotyczny, od chwili przejęcia władzy, wykorzystywał prawo do kształtowania jednostronnej narracji o przeszłych zbrodniach, a także do budowania konkretnej wizji przyszłości⁸¹. Przykładem może być sama ustawa zasadnicza Rwandy – w Konstytucji przyjętej w 2003 roku wielokrotnie stosowany jest zwrot „ludobójstwo wobec Tutsi”. Przykładowo, za naczelną zasadę państwa uznano zapobieganie i karanie ludobójstwa wobec Tutsi, walka z negacjonizmem i rewizjonizmem (Preambuła oraz art. 10(1)). Ponadto, wprowadzono konstytucyjny obowiązek państwa dbałości o dobro Tutsi, którzy przeżyli ludobójstwo (art. 50) oraz obowiązek państwa i każdego obywatela do opiekowania się i chronienia miejsc upamiętnienia ofiar ludobójstwa Tutsi (art. 52). Tak sformułowane regulacje, choć natury generalnej, nie pozostawiają jednak miejsca na inną interpretację historyczną, czy narrację odmienną od oficjalnie zatwierdzonej, tym samym jednostronnie ukierunkowując dyskurs polityczny i prawny⁸².

Przepisy konstytucyjne zostały uszczegółowione w aktach niższego rzędu, w których wprowadzono surowe kary wobec osób dopuszczających się działań mogących, w jakikolwiek sposób, negować ludobójstwo wobec Tutsi lub też zachęcać do popełnienia nowych zbrodni. Wspomnieć można o ustawie z 2003 roku zatytułowanej „Prawo dot. karania zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych”⁸³. Zgodnie z art. 4 tego aktu każda osoba, która publicznie, poprzez swoje słowa, pisma, obrazy lub w jakikolwiek inny sposób, zaprzeczała lub kwestionowała „ludobójstwo wobec Tutsi”, umniejszała tę zbrodnię lub próbowała ją usprawiedliwiać, podlegała karze pozbawienia wolności na okres od 10 do 20 lat. Działania te początkowo łączono z sektarianizmem (dywizjonizmem) oraz próbą negacji historii, a następnie z szerzeniem ideologii ludobójstwa. W 2008 roku rząd przyjął Ustawę o karaniu zbrodni

⁸¹ M. Myl-Chojnacka, *Can Memory and Truth Be Tailored by Law? Memory Law and the Right to the Truth in Rwanda*, „Politeja: Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2023, vol. 20(5), s. 345; A. Richters, C. Dekker, K. de Jonge, *Reconciliation in the Aftermath of Violent Conflict in Rwanda*, „Intervention” 2005, vol. 3(3), s. 206.

⁸² J. Pottier, *Re-Imagining Rwanda: Conflict, Survival and Disinformation in the Late Twentieth Century*, Cambridge 2002, s. 19; *Leave None to Tell the Story: Genocide in Rwanda*, Human Rights Watch, New York 1999, s. 63.

⁸³ Law No. 33n bis/2003 of 2003 Repressing the Crime of Genocide, Crimes Against Humanity and War Crimes, 6 September 2003.

ideologii ludobójstwa⁸⁴. Treść tego aktu była bardzo niejasna, zaś definicja zbrodni ideologii ludobójstwa pozostawała w oderwaniu od międzynarodowej definicji samej zbrodni ludobójstwa. Ustawa z 2008 roku nie tylko pogłębiła istniejące już wcześniej niejasności i spory dotyczące narracji o przeszłych okrucieństwach, ale zrodziła nowe niepokoje społeczne i strach przed możliwością wykorzystania prawa do walki z przeciwnikami politycznymi rządzącej partii⁸⁵. Ustawa ta sformułowana była bowiem w taki sposób, że praktycznie każda wzmianka o przynależności etnicznej lub jakakolwiek krytyka rządu mieściła się w zakresie definicji zbrodni ideologii ludobójstwa⁸⁶. Warto wspomnieć, że zbrodnia ta zagrożona była karą od 10 do 25 lat pozbawienia wolności i karą grzywny dla osób popełniających przestępstwo po raz pierwszy. Kary mogły zostać podwojone, a nawet zwiększone do dożywotniego pozbawienia wolności dla recydywistów. Ponadto ustawa z 2008 roku przewidywała sankcje również dla dzieci, jeśli zostały uznane za winne zbrodni ideologii ludobójstwa (dziecko mogło zostać zabrane do ośrodka rehabilitacyjnego na okres do 12 miesięcy). Dodatkowo, jeżeli uznano, że rodzic dziecka, wychowawca, nauczyciel lub dyrektor szkoły, do której uczęszczało dziecko, brał udział w zaszczepianiu ideologii ludobójstwa, podlegał on karze pozbawienia wolności na okres od 15 do 25 lat. Tak sformułowane przepisy rodziły duże niebezpieczeństwo, iż mogą zostać wykorzystane jako narzędzie walki politycznej – ich interpretacja w dużej mierze uzależniona była bowiem od wpływów politycznych⁸⁷. Jak podaje Human Rights Watch tylko w ciągu jednego roku obowiązywania Ustawy z 2008 roku 243 osoby zostały oskarżone o rewizjonizm historyczny i negację zbrodni ludobójstwa, często za samo odstępstwo od zatwierdzonej przez rząd historii o przeszłych zdarzeniach⁸⁸. Do licznych aresztowań, w oparciu o postanowienia

⁸⁴ Law No. 18/2008 of 2008 Relating to the Punishment of the Crime of Genocide Ideology, 23 July 2008.

⁸⁵ N. Palmer, *Transfer or Transformation? A Review of the Rule 11 Bis Decisions of the International Criminal Tribunal for Rwanda*, „The African Journal of International and Comparative Law” 2012, vol. 20(1), s. 12

⁸⁶ Y.O.N. Jansen, *Denying Genocide or Denying Free Speech? A Case Study of the Application of Rwanda's Genocide Denial Laws*, „Northwestern Journal of International Human Rights” 2014, vol. 12(2), s. 203; S. Thomson, *Rwanda's National Unity and Reconciliation Program*, „E-International Relations”, z dnia 1.05.2014 r., <https://www.e-ir.info/2014/05/01/rwandas-national-unity-and-reconciliation-program/> [dostęp: 21.01.2025].

⁸⁷ C. Kabonero, *Rwanda: undefined „divisionism” used to criminalize dissent*, 2010, s. 4, http://www.musabyimana.be/fileadmin/user_upload/documents/2009/Newsline_n__006_9-16_sept_2010.pdf [dostęp: 21.01.2025]; M. Onyiego, *Legacy of Genocide Fuels Political Repression in Rwanda*, 2010, <http://www.voanews.com/content/legacy-of-genocide-fuels-political-repression-in-rwanda-101895988/124908.html> [dostęp: 21.01.2025].

⁸⁸ *Law and Reality: Progress in Judicial Reform in Rwanda*, Human Rights Watch, July 2008, s. 40.

przyjętej Ustawy o karaniu zbrodni ideologii ludobójstwa, doszło także tuż przed wyborami prezydenckimi w 2010 roku. Zatrzymani zostali wówczas przedstawiciele Hutu, których oskarżono o dywizjonizm historyczny i szerzenie ideologii ludobójstwa⁸⁹.

Ustawa o zbrodni ideologii ludobójstwa nowelizowana była w 2013 roku⁹⁰ i 2018 roku⁹¹. W świetle aktualnych przepisów definicja zbrodni ideologii ludobójstwa jest bardziej zbliżona do przesłanek samej zbrodni ludobójstwa. Wskazuje, że osoba, która publicznie, ustnie, pisemnie, za pomocą obrazów lub w inny sposób, popełnia czyn, który manifestuje ideologię wspierającą lub opowiadającą się za zniszczeniem, w całości lub w części, grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, popełnia przestępstwo. W związku z tym podlega karze pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 5 lat i nie dłuższy niż 7 lat, a także karze grzywny w wysokości nie mniejszej niż 500 tys. franków rwandyjskich i nie większej niż 1 mln franków rwandyjskich. Za zbrodnie pokrewne uznano: zaprzeczanie ludobójstwu (*denial of genocide*), umniejszanie wagi czynu (*minimalization of genocide*), usprawiedliwianie ludobójstwa (*justification of genocide*), usuwanie dowodów ludobójstwa, niszczenie miejsc pamięci oraz bezczeszczenie miejsc pochówku, kradzież i/lub niszczenie zwłok ofiar, a także przemoc wymierzoną w ocalałych. Co ciekawe, zgodnie z art. 5 ustawy za zaprzeczanie ludobójstwu mogą być uznane działania, w wyniku których zniekształca się fakty w celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej lub twierdzenie, iż w Rwandzie doszło do podwójnego ludobójstwa (aktów zemsty). Widać więc, iż mimo pewnych zmian w treści dokumentu, utrzymana została jednak jednostronna narracja oraz próba jej kontrolowania, zaś opinie sprzeczne z oficjalną wersją są postrzegane jako zagrożenie dla stabilności politycznej oraz jedności Rwandy.

4. Narracja sukcesu czy prawdziwe pojednanie? Kilka słów konkluzji

Skuteczność działań rekonyliacyjnych oraz gotowość obywateli Rwandy do akceptowania zmian i kreowania „Nowej Rwandy” poddawane są cyklicznej

⁸⁹ D.E. Uwizeyimana, *Aspects and Consequences of the Rwandan Law of Genocide Ideology: A Comparative Analysis*, „Mediterranean Journal of Social Sciences” 2014, vol 5(23), s. 2372; R. Grant, *Paul Kagame: Rwanda's redeemer or ruthless dictator?*, 2010, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/rwanda/7900680/Paul-Kagame-Rwandas-redeemer-or-ruthless-dictator.htm> [dostęp: 21.01.2025].

⁹⁰ Law on the Crime of Genocide Ideology and Related Crimes Law 43bis of 2013, Official Gazette n 43bis of 28/10/2013.

⁹¹ Law on the Crime of Genocide Ideology and Related Crimes Law 59 of 2018, Official Gazette n 59 Special of 25/09/2018.

ocenie przeprowadzanej przez rząd RPF oraz Narodową Komisję Jedności i Pojednania. Co 5 lat odbywa się w Rwandzie „powszechna ankietyzacja” tzw. „Rwanda Reconciliation Barometer”. Ostatnia miała miejsce w 2020 roku i dotyczyła działań przeprowadzonych w latach 2016–2020. Ankietyzacja zakończyła się przygotowaniem przez NURC raportu, w którym oceniono kilka najważniejszych elementów (wg NURC i RPF) dla pojednania w Rwandzie:

- postrzeganie przeszłości, teraźniejszości i wizja przyszłości
- rwandyjskość, tożsamość oraz odpowiedzialność za państwo
- bezpieczeństwo i dobrobyt
- sprawiedliwość, uczciwość i prawość
- jedność (spójność) społeczeństwa.

Wyniki ankiety przeprowadzonej w 2020 roku, zgodnie z narracją Narodowej Komisji Jedności i Pojednania, dowodzić mają, że wysiłki rządowe podejmowane na rzecz rekuncji przynoszą wyraźne i przekonujące rezultaty⁹². Ustalono bowiem, że aż 94,6% Rwandyjczyków zna tragiczną przeszłość swojego państwa i wyciąga z niej wnioski na przyszłość. Dla porównania, w 2015 roku taką deklarację złożyło „tylko” 91,8% społeczeństwa. NURC ocenia, że zwiększenie świadomości społecznej związany jest m.in. z lepszym rozumieniem źródeł i przyczyn ludobójstwa, do których zaliczyć należy (według oficjalnej narracji): dawne podziały etniczne, słabe przywództwo polityczne i ekonomiczne, kształtowanie państwa w oparciu o etniczność oraz poczucie bezkarności⁹³. Wzrost wiedzy na ten temat wynikać ma w dużej mierze z efektywnej nauki w obozach solidarnościowych. Komisja w swoim raporcie zwróciła również uwagę na wyniki dotyczące wizji przyszłości, w tym możliwości powrotu do ideologii ludobójstwa. Uznano, że sposób, w jaki Rwandyjczycy postrzegają swoją przeszłość, stanowi wskaźnik tego, jak dobrze układa się współpraca społeczna oraz jaki jest poziom zaangażowania i odpowiedzialności za kreowanie „Nowej Rwandy”⁹⁴. Badając ten aspekt, w ankiecie zadano dwa pytania: „czy Rwandyjczycy są w stanie zapewnić, że w ich państwie nigdy więcej nie zostanie popełnione ludobójstwo?” oraz „czy w Rwandzie podjęto odpowiednie działania w celu przeciwdziałania ideologii ludobójstwa oraz promowania pojednania?”. Na pierwsze z przytoczonych pytań odpowiedzi pozytywnej udzieliło aż 97,7% ankietowanych, zaś na drugie 96,4%. Warto zestawzić te wyniki z rezultatem ankiety z 2015 roku – wówczas, aż 28,9% ankietowanych uważało, że istnieje ryzyko popełnienia kolejnych zbrodni, jeśli warunki byłyby ku temu sprzyjające. Wyniki badań prowadzonych przez Narodową

⁹² *Rwanda Reconciliation Barometer 2020*, National Unity and Reconciliation Commission, Kigali 2020, s. 153.

⁹³ Tamże, s. 155.

⁹⁴ Tamże, s. 41.

Komisję Jedności i Pojednania dobitnie pokazują, że Rwanda teoretycznie odniosła sukces w zakresie prowadzonych działań rekonyliacyjnych. Obywatele „Nowej Rwandy” oficjalnie nie mają wątpliwości, że są jednolitą społecznością, pogodzoną z trudną przeszłością i gotową na nową, świetlaną przyszłość. Czy jednak na pewno?

Rekonyliacja (jak zaznaczono we wstępie), choć jest jednym z najważniejszych celów odbudowy pokonfliktowej, jest przy tym procesem trudnym do zdefiniowania. Jest bowiem uzależniona od szeregu czynników prawnych i pozaprawnych. Niezależnie jednak od możliwych sposobów rozumienia, pojednanie jest nierozwalnie związane z przeprosinami, przebaczeniem, chęcią odbudowy relacji i przywróceniem zaufania⁹⁵. Elementem koniecznym procesu rekonyliacji jest także realizacja prawa do prawdy w ujęciu indywidualnym i kolektywnym⁹⁶, to zaś wymaga odpowiedniego odniesienia się w przestrzeni publicznej do przeszłych zdarzeń, uznania różnych doświadczeń, odkrywanie nieznanych faktów oraz umożliwienie ofiarom i sprawcom opowiedzenie ich historii. Pojednanie jest więc związane z poszukiwaniem prawdy i możliwością publicznego jej wyznawania⁹⁷. Tymczasem wizja rekonyliacji, przyjęta i realizowane przez RPF, odbiega od takich założeń – promuje bowiem jednostronną (oficjalnie zatwierdzoną) interpretację zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości oraz przyszłości. Kreowanie „Nowej Rwandy” oraz społeczeństwa Rwandyjczyków, wyznających te same wartości, zasady oraz myślących w podobny sposób, stwarza zagrożenie (oraz przeszkodę) dla poszukiwania prawdy. Oficjalna narracja, wspierana przez prawo i edukację, przyczynia się bowiem do wykreowania pewnej fikcji, która z rzeczywistością i realnymi potrzebami członków społeczeństwa może mieć niewiele wspólnego⁹⁸.

Praktyki stosowane przez RPF mogą również nieść zagrożenie w kwestii tożsamości oraz pamięci indywidualnej oraz zbiorowej⁹⁹. Pomimo oficjalnej wersji o braku etniczności oraz o jedności, wielu Rwandyjczyków wciąż zachowuje obraz przeszłych okrucieństw i podziałów. Brak wspominania o nich w przestrzeni publicznej w wielu przypadkach nie jest zaś wynikiem niepamięci, ale raczej obawy

⁹⁵ W. Lambourne, *Justice and reconciliation: post conflict peace building in Cambodia and Rwanda*, [w:] *Reconciliation, Justice and Coexistence: Theory and Practice*, red. M. Abu Nimer, New York 2001, s. 314; D. Bloomfield, *Reconciliation: An Introduction*, in: *Reconciliation After Violent Conflict: A Handbook*, Stockholm 2003, s. 12.

⁹⁶ UN Updated Principles for the Protection and Promotion of Human Rights through Action to Combat Impunity, 2005, E/CN.4/2005/102/ Add.1; Basic Principles and Guidelines on the Right to Remedy and Reparations for Victims of Gross Violations of International Human Rights Law and Serious Violations of International Humanitarian Law, adopted by UN General Assembly on 16.12.2005; Resolution on Right to the truth, GA 68/165 [dostęp: 18.12.2013].

⁹⁷ D. Bloomfield, *On Good Terms: Clarifying Reconciliation*, Berghof Report No. 14, Berlin 2006, s. 14.

⁹⁸ P. Nora, *General Introduction: Between Memory and History*, [w:] *Realms of Memory: Rethinking the French Past*, vol. 1: *Conflicts and Divisions*, red. P. Nora, L.O. Kritzman, New York 1993, s. 11.

⁹⁹ A. Molenaar, *Gacaca, Grassroot Justice After Genocide...*, s. 52.

przed sankcjami¹⁰⁰. To z kolei rodzi niebezpieczeństwo, że społeczeństwo rwandyjskie, instruowane przez prawo i edukację obywatelską, zdecyduje się na „amnezję z wyboru”. Amnezję, która umożliwiała włączenie lub wyłączenie pewnych aspektów historycznych i politycznych z tożsamości zbiorowej (a nawet wykreowanie nowej tożsamości), a tym samym pozwoli władzy i ludziom uporać się, choć tylko teoretycznie, z okrucieństwami przeszłości¹⁰¹. Przyjęcie takiej postawy nie jest charakterystyczne jedynie dla obywateli rwandyjskich; również w przypadku innych społeczności zmagających się z trudną historią zauważalna jest „amnezja z wyboru”¹⁰². Takie zachowanie może być oczywiście wynikiem wewnętrznej potrzeby każdej osoby; może jednak nieść szereg negatywnych konsekwencji indywidualnych i społecznych: niekoherencję pamięci zbiorowej, konflikt psychiczny i tożsamościowy, paradygmat milczenia i powtórna wiktymizację.

Przykład Rwandy pokazuje, że pomiędzy prawdą a pojednaniem istnieje konieczny związek. Określone postawy i zachowania, jeśli są kreowane w wyniku reedukacji oraz pod wpływem strachu przed odpowiedzialnością prawną, stawiają pod znakiem zapytania prawdziwość wypowiedzi o całkowitym pojednaniu¹⁰³. Rządowe sterowanie narracją o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości prowadzi do instytucjonalizacji pamięci i pojednania¹⁰⁴. To z kolei może powodować wykluczenie, dyskryminację, pogłębić brak zaufania, a w skrajnych przypadkach zrodzić „wymuszone przebaczenie”¹⁰⁵. Zatem, kwestią dyskusyjną jest to, czy w Rwandzie faktycznie udało się rekuncylacja, czy jednak narracja sukcesu przykrywa trudną prawdę – społeczeństwo rwandyjskie osiągnęło jedność, jednakże bez prawdziwego pojednania.

¹⁰⁰ S. Buckley-Zistel, *We Are Pretending Peace: Local Memory and the Absence of Social Transformation and Reconciliation in Rwanda*, [w:] *After Genocide: Transitional Justice in Post-Conflict Reconstruction and Reconciliation in Rwanda and Beyond*, red. P. Clark, Z.D. Kaufman, New York, 2009, s. 157.

¹⁰¹ Tamże, s. 160.

¹⁰² S. Haugballe, *Public and Private Memory of Lebanese Civil War*, „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2005, vol. 25(1), s. 198.

¹⁰³ C. Ntampaka, *Mémoire et réconciliation au Rwanda: écart entre les pratiques populaires et les actions de l'autorité*, „Dialogue” 2002, vol. 226, s. 17.

¹⁰⁴ I. Nuzov, *Freedom of Symbolic Speech in the Context of Memory Wars in Eastern Europe*, „Human Rights Law Review” 2019, vol. 19(2), s. 231; M. Bucholc, *Commemorative Lawmaking: Memory Frames of the Democratic Backsliding in Poland after 2015*, „Hague Journal on the Rule of Law” 2019, vol. 11, s. 85; O. Muñoz-Rojas Oscarsson, *Granite Remains: Francoist Monuments Today*, „Public Art Dialogue” 2012, vol. 2(2), s. 147–148.

¹⁰⁵ M. Myl-Chojnacka, *Can Memory and Truth...* s. 358; Y. Gutman, N. Tirosh, *Balancing Atrocities and Forced Forgetting: Memory Laws as a Means of Social Control in Israel*, „Law and Social Inquiry” 2021, vol. 46(3), s. 2; N. Tirosh, A. Schejter, *„I Will Perpetuate Your Memory through All Generations”: Institutionalization of Collective Memory by Law in Israel*, „International Journal of Media and Cultural Politics” 2015, vol. 11(1), s. 27.

STALINOWSKIE REPRESJE W ROSYJSKICH I BIAŁORUSKICH PODRĘCZNIKACH DO HISTORII

Problem przebaczenia i pojednania w społeczeństwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, to proces wyjątkowo skomplikowany, ponieważ wiąże się nie tylko z indywidualnym przepracowaniem traumy przez ofiary i ich potomków, lecz także z kształtowaniem oficjalnej pamięci historycznej¹. Problem ten jest szczególnie widoczny w przypadku stalinowskich represji, które przez dekady były fałszowane, pomijane lub prezentowane w sposób wybiórczy w podręcznikach szkolnych i publicznym dyskursie historycznym². Przebaczenie jest możliwe jedynie wtedy, gdy zostanie poprzedzone pełnym uznaniem win, identyfikacją sprawców i oddaniem głosu ofiarom³. W przypadku Rosji i Białorusi proces ten został nie tylko zahamowany, ale w ostatnich dekadach wręcz odwrócony – w miejsce pamięci o ofiarach stopniowo przywracana jest gloryfikacja systemu, który odpowiada za ich cierpienie⁴.

W latach 90. XX wieku, w okresie pieriestrojki oraz w pierwszych latach niepodległej Rosji i Białorusi, nastąpiło częściowe otwarcie archiwów i ujawnienie skali stalinowskich represji. W rosyjskich i białoruskich podręcznikach do historii z tego okresu pojawiły się pojęcia takie, jak „Wielki Terror”, „operacje narodowościowe NKWD”, „Gulag” czy „sprawy sfingowane”, które przez dekady były przemilczane lub marginalizowane⁵. Był to moment, w którym system edukacyjny w tych krajach zbliżył się do standardów europejskich – podjęto próbę rozliczenia przeszłości i wprowadzenia krytycznej refleksji historycznej⁶. Jednak już od początku XXI wieku w Rosji, a od połowy drugiej dekady XXI wieku także na Białorusi, nastąpił proces powrotu do narracji państwowo-centrycznej, w której prymat państwowej wielkości i stabilności zaczął dominować nad pamięcią o ofiarach. Represje

¹ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie* (fr. *La mémoire, l'histoire, l'oubli*), przeł. J. Margański, Kraków 2006, s. 92.

² A. Rogiński, *Memoriał: historia i misja*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 47.

³ Tamże, s. 48.

⁴ M. Narinskij, *Państwo a historia. Polityka pamięci we współczesnej Rosji*, Moskwa 2015, s. 78. Wszystkie zamieszczone w tekście tłumaczenia tytułów podręczników oraz cytaty, jeśli nie podano inaczej, pochodzą od autorki.

⁵ A.A. Daniłow, Ł.G. Kosulina, M.J. Brandt, *Historia Rosji. XX – początek XXI wieku. Klasa 9*, Moskwa 2006, s. 212–215.

⁶ Tamże, s. 216.

z lat 30. i 40. XX wieku zaczęto prezentować jako „trudne, ale konieczne decyzje”, które miały zapewnić przetrwanie państwa w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń⁷. Kluczowe miejsce w tej narracji zaczęło zajmować zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, które uzasadniało wszelkie wcześniejsze działania systemu⁸. W efekcie, w najnowszych podręcznikach wydawanych po 2022 roku, Stalin jest już nie tylko postacią historyczną, lecz wręcz symbolem „silnego przywództwa” i gwarantem porządku, a wątek represji staje się marginalizowany lub sprowadzany do jednostkowych „nadużyć” lokalnych funkcjonariuszy⁹. Na Białorusi ten sam proces przybrał nieco inną formę – zamiast bezpośredniej rehabilitacji Stalina, system edukacyjny zaczął marginalizować temat represji, spychając go na dalszy plan w narracji o „trudnej, ale zwycięskiej historii narodu”¹⁰. Taki proces państwowego zarządzania pamięcią wprost wpływa na możliwość przebaczenia i pojednania. Społeczeństwo, które nie zna pełnej prawdy o własnej przeszłości lub otrzymuje jej zniekształcony obraz, nie jest w stanie wypracować zbiorowej odpowiedzialności za zbrodnie systemowe. Jak zauważa Paul Ricoeur, przebaczenie bez pełnego ujawnienia faktów historycznych staje się fikcją, a pojednanie oparte na selektywnej pamięci pozostaje nietrwałe¹¹.

Kluczową rolę w tych procesach pełnią podręczniki szkolne, które nie tylko przekazują wiedzę historyczną, ale także kształtują tożsamość narodową młodego pokolenia. To właśnie w podręcznikach odbija się polityka pamięci – wybory dotyczące tego, jakie wydarzenia zostaną nazwane po imieniu, a które zostaną pominięte lub zrelatywizowane¹². Przebaczenie i pojednanie w społeczeństwach posttotalitarnych nie mogą się dokonać bez rzetelnej edukacji historycznej, która pozwala zrozumieć złożoność przeszłości i przyjąć odpowiedzialność za nią, nawet jeśli dotyczy ona poprzednich pokoleń¹³.

Szczególne miejsce w prowadzonych w niniejszym artykule rozważaniach zajmuje studium przypadku – biografia i działalność Wiktora Sierbskiego, syna ofiar stalinowskich czystek, który urodził się w celi więziennej i całe życie poświęcił walce o przywrócenie pamięci o swoich rodzicach. Jego losy pokazują, jak indywidualna pamięć kształtuje się w opozycji do oficjalnej narracji historycznej i jak

⁷ M. Narinskij, *Państwo...*, s. 78.

⁸ W. Putin, *Wystąpienie na spotkaniu z nauczycielami historii*, 21.06.2007, Oficjalna strona Prezydenta Rosji, www.kremlin.ru [dostęp: 2.01.2025].

⁹ W. R. Miedinski, A. W. Torkunow, *Historia Rosji 1945 – początek lat 2020. Klasy 10–11*, Moskwa 2023, s. 112.

¹⁰ S. Panow, W. N. Sidorcow, W. M. Fomin, *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

¹¹ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 112.

¹² W. R. Miedinski, A. W. Torkunow, *Historia Rosji...*, s. 118–120.

¹³ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 112.

jednostkowa walka o prawdę może stać się elementem szerszego sporu o kształt pamięci zbiorowej¹⁴. W artykule stawiam pytanie: czy w warunkach systematycznego manipulowania pamięcią historyczną, selektywnego podejścia do ofiar i sprawców oraz instrumentalizacji historii, możliwe jest autentyczne przebaczenie i pojednanie – zarówno na poziomie społecznym, jak i jednostkowym? Odpowiedzi na nie szukam, zestawiając analizę treści rosyjskich i białoruskich podręczników przedstawiających stalinowskie represje w różnych okresach – od lat 90. XX wieku, aż po najnowsze publikacje z 2019–2023 roku – z historią życia Wiktora Sierbskiego, człowieka, dla którego pamięć była formą walki o prawdę i godność ofiar. Przedstawione zostaną również przykłady takie, jak list dziesięcioletniej Iriny Gapanionok do Stalina – dokument, który z podręcznika na podręcznik zmieniał swoje funkcje: od dowodu totalitarnego absurdu, po neutralny artefakt edukacyjny, aż po materiał marginalizowany¹⁵. Analiza tych materiałów posłuży do próby odpowiedzi na pytanie: czy selektywna pamięć historyczna, ograniczona do mitów o wielkości państwa, pozostawia jakąkolwiek przestrzeń dla prawdziwego przebaczenia i pojednania?

Metodyka badań

Złożoność procesu przebaczenia i pojednania w kontekście stalinowskich represji wymaga zastosowania interdyscyplinarnego podejścia badawczego, łączącego metody analizy historycznej, studiów nad pamięcią, analizy dyskursu publicznego oraz refleksji nad etyką badacza pracującego w warunkach posttotalitarnych. Podejście to pozwala uchwycić nie tylko faktograficzny obraz zmian w narracjach historycznych, ale także ich społeczny i polityczny kontekst, obejmujący zarówno cele edukacyjne, jak i funkcje legitymizacyjne współczesnej polityki pamięci¹⁶. W artykule przyjęto model badania, w którym treści oficjalne podręczników historycznych zostały zestawione ze studium przypadku jednostkowego losu – biografii Sierbskiego. Takie działanie pozwala ukazać napięcie pomiędzy pamięcią oficjalną a pamięcią prywatną, które staje się kluczowym elementem refleksji nad możliwością rzeczywistego pojednania w społeczeństwach posttotalitarnych¹⁷.

¹⁴ W. Sierbski, *Rozmowy z portretami rodziców* (ros. Беседы с портретами родителей), Brack 1995, s. 46.

¹⁵ *Podręcznik Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 156; *Podręcznik Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

¹⁶ N. Siemionow, *Pamięć państwowa i jej granice* (ros. Государственная память и её пределы), Moskwa 2020, s. 85.

¹⁷ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 92.

Przedmiotem badań jest proces kształtowania pamięci zbiorowej o stalinowskich represjach w Rosji i na Białorusi po 1991 roku oraz jego wpływ na możliwość przebaczenia i pojednania w tych społeczeństwach. Szczególne miejsce zajmuje pytanie o to, jak zmieniające się narracje historyczne – zwłaszcza te zawarte w podręcznikach szkolnych – wpływają na sposób postrzegania ofiar, sprawców i samej istoty totalitarnej przemocy? W centrum zainteresowania badawczego znalazły się treści podręczników szkolnych z lat 1990–2023, uzupełnione o analizę dokumentów programowych i wytycznych kształtujących politykę edukacyjną w zakresie nauczania historii w Rosji i na Białorusi. Metodologiczne założenia opracowania procesu przebaczenia i pojednania nie może ograniczać się wyłącznie do prześledzenia dokumentów i różnej polityki edukacyjnej. Dlatego w artykule uwzględniono również studium przypadku biografii Wiktora Sierbskiego (1933–2011), którego życie i działalność literacka oraz dokumentacyjna stały się indywidualną formą walki o prawdę historyczną oraz o sprawiedliwość wobec represjonowanych. Doświadczenie Sierbskiego, przedstawione na tle oficjalnych narracji historycznych, pozwala uchwycić napięcie pomiędzy prywatnym przeżywaniem przeszłości a polityką historyczną państwa, a także pokazuje, że osobiste losy jednostki mogą z czasem współtworzyć zbiorową pamięć historyczną¹⁸.

Istotnym elementem zastosowanej metodologii jest krytyczna analiza języka narracji historycznej w podręcznikach. Zwracano szczególną uwagę na sposoby przedstawiania stalinowskich represji, dobór pojęć i konstrukcję fabularną rozdziałów dotyczących lat 30. XX wieku. Analiza objęła również sposób prezentacji postaci historycznych – zarówno Stalina, jak i jego współpracowników, takich jak: Nikołaj Jeżow¹⁹, Gienrich Jagoda²⁰ czy Ławrientij Beria²¹, a także sposób przedstawiania ofiar represji – ich imiennego upamiętnienia lub całkowitej anonimowości w narracjach podręcznikowych. Szczególne znaczenie ma tu świadomy wybór źródeł i perspektyw

¹⁸ W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 42–45.

¹⁹ Nikołaj Iwanowicz Jeżow, (1895–1940) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR w latach 1936–1938, jeden z głównych organizatorów wielkiego terroru, który pochłonął życie setek tysięcy obywateli ZSRR. Po odsunięciu od władzy sam padł ofiarą represji. Por. O. Chlewniuk, *Życie i imperium Stalina. 1878–1953* (ros. Жизнь и империя Сталина. 1878–1953), Moskwa 2017, s. 298–304.

²⁰ Gienrich Grigorjewicz Jagoda (1891–1938) – szef OGPU, a następnie NKWD w latach 1934–1936. Odpowiedzialny za masowe represje wobec wrogów politycznych, oskarżony przez swoich następców o zdradę i rozstrzelany w 1938 r. Por. A. Kokurin, N. Pietrow, *Łubianka. Organy bezpieczeństwa państwowego ZSRR. 1917–1991* (ros. Лубянка. Органы государственной безопасности СССР. 1917–1991), Moskwa 2003, s. 167–170.

²¹ Ławrientij Pawłowicz Beria (1899–1953) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR w latach 1938–1945, nadzorował ostatnią fazę wielkiego terroru, masowe deportacje oraz represje w krajach bałtyckich i na zachodniej Ukrainie. Po śmierci Stalina aresztowany i stracony. Por. A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 47.

analitycznych. Zdecydowano, by oprzeć się przede wszystkim na pracach rosyjskich i białoruskich historyków, badaczy i świadków historii, ograniczając sięganie po zachodnie opracowania do niezbędnego minimum. Wynika to z głębokiego przekonania, że osoby funkcjonujące wewnątrz danego społeczeństwa posttotalitarnego posiadają zarówno lepszy dostęp do archiwalnych dokumentów i lokalnych świadectw, jak i wyraźniejszą wrażliwość na subtelne zmiany w polityce pamięci²². Przede wszystkim jednak ich refleksja osadzona jest w konkretnym, odczuwanym i doświadczanym środowisku, które kształtuje zarówno ich postrzeganie przeszłości, jak i społeczne mechanizmy pamięci. Nie oznacza to deprecjonowania dorobku zagranicznych naukowców zajmujących się stalinizmem, represjami czy szeroko pojętą polityką pamięci. Ich prace, zwłaszcza w ujęciu porównawczym i teoretycznym, stanowią istotny element szerszego namysłu nad dziedzictwem totalitaryzmu. Jednak w przypadku niniejszego opracowania kluczowe okazało się uchwycenie żywej, codziennej pamięci – tej, która kształtuje się w konfrontacji jednostek i rodzin z podręcznikową historią, pomnikami i oficjalnymi uroczystościami. To właśnie w tej przestrzeni – pomiędzy oficjalną narracją a prywatnym wspomnieniem – rozgrywa się prawdziwy proces przebaczenia, który nie może się dokonać bez nazwanych sprawców, zidentyfikowanych ofiar i przyznania instytucjonalnej odpowiedzialności. Tym samym metodologia niniejszego artykułu łączy w sobie analizę historyczno-dokumentalną, studium biograficzne, krytyczną analizę dyskursu podręcznikowego oraz refleksję nad etyką historyka w społeczeństwie posttotalitarnym. Zastosowanie tej szerokiej perspektywy pozwala nie tylko na uchwycenie ewolucji treści podręczników, ale również na ukazanie, jak zmieniająca się pamięć instytucjonalna wpływa na przestrzeń, w której dokonuje się (lub nie) społeczny proces przebaczenia i pojednania.

I. Analiza treści podręczników historycznych w Rosji i na Białorusi

Od pieriestrojki do współczesności

Analiza treści podręczników w Rosji i na Białorusi ujawnia, jak istotną rolę w procesie kształtowania pamięci zbiorowej pełni edukacja szkolna. To właśnie podręczniki w dużej mierze odpowiadają za konstruowanie obrazu przeszłości, który zostaje utrwalony w świadomości kolejnych pokoleń. W państwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, gdzie pamięć o represjach przez dekady była wypierana lub fałszowana, treści podręczników stają się kluczowym narzędziem formowania relacji między społeczeństwem a własną historią²³.

²² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą: jak Kreml kształtuje historię* (рос. Память под контролем: как Кремль формирует историю), Moskwa 2018, s. 30.

²³ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 92.

Pierwsza dekada po rozpadzie ZSRR przyniosła relatywną otwartość historyczną, co znalazło odzwierciedlenie w podręcznikach zarówno w Rosji, jak i na Białorusi. Po 1991 roku w Rosji podjęto próbę zmierzenia się z dziedzictwem stalinowskich represji. W podręczniku z 1993 roku zapisano: *Państwo stalinowskie opierało się na systemie powszechnego strachu i denuncjacji. Każdy mógł stać się ofiarą, a jego los zależał nie od czynów, lecz od arbitralnej decyzji aparatu bezpieczeństwa*²⁴.

Kształtowanie pamięci o stalinowskich represjach w szkolnych podręcznikach historii w Rosji i na Białorusi odzwierciedlało kolejne etapy polityki historycznej, przy czym kluczowym momentem pozostaje okres po 1991 roku. Pierwsze wzmianki o represjach pojawiły się jeszcze po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego [dalej: KPZR] i potępieniu kultu jednostki, jednak długo pozostawały one pozbawione konkretów – zarówno liczbowych, jak i personalnych. Winą za masowy terror obarczano głównie najbliższych współpracowników Stalina – Jeżowa i Berię²⁵.

W podręcznikach z lat 90. XX wieku, na fali polityki głośności i pieriestrojki, podjęto próbę bardziej otwartego przedstawienia mechanizmów represji. W „*Historii ZSRR dla klasy 9*” autorstwa J. Berchina znalazł się fragment, w którym wyjaśniono, że represje były konsekwencją nie tylko działań poszczególnych funkcjonariuszy NKWD, lecz także przyjętej przez Stalina fałszywej koncepcji narastającej walki klasowej wraz z postępami budowy socjalizmu. Podręczniki tego okresu podawały również nazwiska ofiar i sprawców – uczniowie poznawali nazwiska Jagody, Jeżowa, Berii, ale również ofiar takich jak Czerviakov czy Wsiewołod Ignatowski, co pozwalało na personalizację pamięci historycznej i nadanie jej ludzkiego wymiaru²⁶. Podręcznik otwarcie stawiał pytanie o przyczyny i skutki polityki terroru: *Poważne szkody [...] wyrządziła błędna formuła Stalina o tym, że w miarę postępu Związku Radzieckiego ku socjalizmowi walka klasowa będzie się coraz bardziej zaostrzać. Formuła ta [...] wysunięta została na pierwszy plan w 1937 roku, kiedy socjalizm w naszym kraju już zwyciężył [...]. W praktyce ta błędna teoretyczna formuła stała się uzasadnieniem rażących naruszeń socjalistycznej praworządności*²⁷.

Wskazywał, że ideologiczne uzasadnienie represji stało się fundamentem kampanii terroru wymierzonej w elity partyjne, wojskowe i społeczne: *W atmosferze kultu jednostki kierownictwo organów bezpieczeństwa państwowego objęli karierowicz Jeżow i polityczny awanturnik Beria, którzy fabrykowali różnego rodzaju*

²⁴ *Historia Rosji dla szkół średnich*, Moskwa 1993, s. 203.

²⁵ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 85.

²⁶ Tamże, s. 144.

²⁷ *Historia ZSRR. Klasa 9*, red. J. Berchin, Moskwa 1997, s. 245.

oskarżenia przeciwko czołowym działaczom partyjnym i państwowym. Na podstawie fałszywych zarzutów represjonowano wielu znanych działaczy partyjnych i państwowych, a także wybitnych dowódców wojskowych²⁸.

Co istotne, już w tym okresie informacja, przykazywana uczniom, wprowadzała pewną ambiwalencję, podkreślając, że pomimo szkód wyrządzonych przez kult jednostki, system nie tylko przetrwał, ale nadal odnosił sukcesy: *Kult jednostki wyrządził poważne szkody. Nie mógł jednak zatrzymać naszego zwycięskiego marszu naprzód, choć opóźniał sprawę budowy socjalizmu*²⁹.

Tego rodzaju narracja ilustrowała podwójny stosunek do przeszłości, w którym potępienie represji współistniało z afirmacją sukcesów państwowych.

Z kolei w białoruskim podręczniku z 1995 roku czytamy: *Białoruska inteligencja, pisarze, naukowcy i nauczyciele byli traktowani przez reżim jako potencjalni wrogowie, a ich narodowa tożsamość była postrzegana jako zagrożenie dla jedności Związku Radzieckiego*³⁰.

Pojawiły się listy represjonowanych – w przypadku Białorusi obejmujące nazwiska takie, jak Iosif Puszkow, Ignatowski, Jakub Kołas, co pozwalało uczniom zrozumieć, że represje były systemowym mechanizmem, a nie „błędem epoki”³¹. Podręcznik historii Białorusi z 1992 roku nie tylko przywoływał nazwiska ofiar, ale po raz pierwszy wymieniał również oprawców: *Wśród katów narodu białoruskiego – byli ludowi komisarze NKWD BSRR Moczanow, Berman, Nasedkin, Canawa. Władza autorytarna przekształciła się w totalitarny reżim polityczny*³².

Było to zerwanie z wcześniejszym schematem anonimowych ofiar i bezosobowego systemu, który „sam w sobie” odpowiadał za zbrodnie. Podręczniki z lat 90. XX wieku zaczęły łączyć fakty historyczne z pytaniami skłaniającymi uczniów do refleksji nad mechanizmami totalitaryzmu.

Szczególnie interesujące podejście zaprezentowano w białoruskim podręczniku z 1997 roku, który wprowadzał podział na „fakty historyczne” i „punkty widzenia”. Po omówieniu Konstytucji z 1936 roku, młodzież spotykała się z pytaniami: *Czy w warunkach lat 30. było możliwe faktyczne przestrzeganie praw zapisanych w konstytucji? Dlaczego ustrój państwa radzieckiego nazwano totalitarnym? Jak doszło do jego utrwalenia?*³³.

Podręcznik nie ograniczał się do przedstawienia mechanizmów represji – uczniowie byli również proszeni o przypomnienie sobie, kim byli Aleksander

²⁸ Tamże, s. 246.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1995, s. 148.

³¹ Tamże, s. 157–158.

³² *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1992, s. 143.

³³ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 142.

Czerwiakow³⁴, Zmicier Żyłunowicz³⁵ i Wsiewołod Ignatowski³⁶, których nazwiska pojawiały się w poprzednich rozdziałach. Podkreślano, że: *Wszyscy oni zostali oskarżeni o nacdemowszczyznę³⁷, wytrzymali ciężar oskarżeń i popełnili samobójstwo³⁸.*

W podręczniku białoruskim z 1997 roku uczniowie mieli za zadanie przeanalizować fragment oficjalnego aktu oskarżenia wobec członków „Związku Wyzwolenia Białorusi”: *Grupa burżuazyjnych nacjonalistów podjęła próbę oderwania BSRR od bratniego narodu radzieckiego, w celu przywrócenia kapitalistycznego wyzysku i podporządkowania kraju imperialistom³⁹.*

Ich zadaniem było porównanie tej narracji z odtajnionymi dokumentami archiwalnymi, ujawnionymi po 1991 roku, które dowodziły całkowitego sfingowania sprawy. Było to narzędzie kształtowania krytycznego myślenia historycznego. Podobne refleksyjne podejście nie było obecne w rosyjskich podręcznikach lat 90., gdzie dominowała narracja systemowa, niekoniecznie ukierunkowana na dialog z uczniem.

W rosyjskim podręczniku z 1997 roku stwierdzano jednoznacznie, że: *Lata 1936–1938 to najkrwawszy rozdział w historii radzieckiego państwa, gdy ofiarą terroru padały zarówno elity polityczne, jak i zwykli obywatele, oskarżeni o fikcyjne przestępstwa⁴⁰.*

³⁴ Aleksander Czerwiakow (1892–1937) – białoruski działacz komunistyczny i jeden z czołowych przywódców Białoruskiej SRR w latach 20. i 30. XX wieku. Był przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi i kluczową postacią w budowie sowieckiej państwowości na Białorusi. Choć początkowo uczestniczył w procesie białorutenizacji, z czasem znalazł się pod presją represyjnych działań NKWD. W 1937 r., podczas Wielkiego Terroru, oskarżony o nacjonalizm i zdradę, popełnił samobójstwo.

³⁵ Zmicier Żyłunowicz (1887–1937) – białoruski pisarz, poeta i działacz komunistyczny, znany także pod pseudonimem Tomasz Huścia (Томаш Гуця). Był jednym z ideologów białoruskiego ruchu narodowego, a w 1919 r. stanął na czele Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Białorusi, proklamując powstanie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Choć był zwolennikiem współpracy z Moskwą, w połowie lat 30. popadł w niełaskę. Aresztowany i oskarżony o nacjonalizm, popełnił samobójstwo w 1937 r.

³⁶ Wsiewołod Ignatowski (1881–1931) – białoruski historyk, akademik i pierwszy prezes Białoruskiej Akademii Nauk. Był jednym z twórców białoruskiej historiografii marksistowskiej i zaangażowanym działaczem komunistycznym. Pomimo wysokiej pozycji naukowej i politycznej, stał się ofiarą walk frakcyjnych i narastającej atmosfery podejrzeń wobec białoruskiej inteligencji. W 1931 r., po oskarżeniu o burżuazyjny nacjonalizm, popełnił samobójstwo.

³⁷ Nacdemowszczyzna (ros. Нацдемовщина) – to termin, który pojawił się w latach 20. i 30. XX wieku w Związku Radzieckim, a szczególnie w sowieckiej Białorusi i Ukrainie. Był to oskarżycielski, pejoratywny termin stworzony przez sowieckie władze, używany do określenia rzekomych przejawów burżuazyjnego nacjonalizmu wśród białoruskiej i ukraińskiej inteligencji. To pojęcie nie miało nic wspólnego z rzeczywistą działalnością, lecz było narzędziem politycznym, które pozwalało eliminować osoby uznane za „podejrzane”, niezależnie od ich faktycznych poglądów.

³⁸ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 143.

³⁹ Tamże, s. 159.

⁴⁰ Tamże, s. 246.

Białoruskie książki do historii z tego okresu kładły szczególny nacisk na represje wobec inteligencji narodowej i próby zniszczenia białoruskiej tożsamości kulturowej. W jednym z rozdziałów podręcznika dla klasy dziewiątej z 1997 roku wskazywano: *Represje lat 30. XX wieku były skierowane nie tylko przeciwko „wrogom ludu”, lecz także przeciwko całym grupom narodowym, a białoruska elita kulturalna stała się jedną z głównych ofiar polityki rusyfikacji i zastraszania*⁴¹.

Ten sposób narracji, charakterystyczny dla okresu przejściowego między kontrolowaną krytyką stalinizmu a powrotem do narracji apologetycznych, pokazuje złożoność mechanizmów pamięci historycznej w przestrzeni edukacyjnej Rosji i Białorusi. Represje były przedstawiane jako rezultat wypaczeń systemowych, ale jednocześnie narracja podkreślała odporność społeczeństwa i nieuchronność postępu⁴².

Stopniowy zwrot po 2000 roku

Zupełnie inne podejście zaczęło dominować w Rosji po 2000 roku, kiedy to polityka historyczna zaczęła łączyć elementy pamięci represji z rehabilitacją potęgi państwowej. Zarówno w Rosji, jak i na Białorusi, stopniowo ograniczano krytyczną narrację dotyczącą stalinowskich represji.

W wydanej w 2007 roku „Nowoczesnej historii Rosji” napisano: *Okres lat 30. był czasem olbrzymich wyzwań modernizacyjnych. W warunkach zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego państwo zmuszone było do podejmowania nadzwyczajnych działań*⁴³.

Choć temat represji nadal się pojawiał, był coraz częściej przedstawiany w kontekście konieczności politycznych, a sam Stalin zyskiwał nowy, bardziej zrównoważony obraz: *Stalin, mimo pewnych błędów i nadmiernej podejrzliwości, skutecznie zarządzał państwem w obliczu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, wzmacniając jego przemysłowy i militarny potencjał*⁴⁴.

Podręcznik wprowadzał nową narrację, w której represje były przedstawiane jako część koniecznego procesu konsolidacji władzy w obliczu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Autorzy podkreślali: *Represje lat 30. nie były celem samym w sobie, lecz miały na celu zabezpieczenie stabilności systemu w warunkach rosnącego zagrożenia wojennego i wewnętrznej opozycji*⁴⁵.

⁴¹ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 143.

⁴² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.

⁴³ A. Filippow, *Nowoczesna historia Rosji 1945–2006. Książka dla nauczyciela* (ros. Новейшая история России 1945–2006: Книга для учителя), Moskwa 2007, s. 46–47.

⁴⁴ Tamże, s. 50.

⁴⁵ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

W tym ujęciu represje stawały się trudnym, ale koniecznym elementem budowy silnego państwa, a odpowiedzialność rozmywała się w szerszym kontekście geopolitycznym.

Zmiany te były efektem konsekwentnie kształtowanej polityki pamięci, która łączyła elementy rozliczenia z przeszłością z próbą odbudowy dumy narodowej. W efekcie represje stawały się coraz bardziej marginalnym wątkiem, a podkreślano przede wszystkim sukcesy modernizacyjne i zwycięstwo w II wojnie światowej. Kolejny etap reinterpretacji nastąpił po 2014 roku, w kontekście wzrostu napięć międzynarodowych i potrzeby mobilizacji społeczeństwa wokół idei „wielkiej historii Rosji”.

Z kolei białoruski podręcznik z 2006 roku wciąż utrzymywał bezpośrednie wskazanie na skalę i mechanizmy terroru: *O tym, że ogłoszone w Konstytucji demokratyczne prawa i wolności nie były przestrzegane, świadczyły masowe represje. Surowo karano każde odstępstwo od ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz wątpliwości wobec kursu Stalina w budowie socjalizmu w ZSRR*⁴⁶.

Uczniowie byli konfrontowani z liczbami: *Tylko w 1937 roku aresztowano 27 tysięcy osób – niemal 900 osób dziennie. Tylko część z nich faktycznie była wroga władzy radzieckiej*⁴⁷.

Podręcznik z 2006 roku kończył rozdział jednoznaczną konkluzją: *Zapamiętajcie te słowa: polityczne represje*⁴⁸.

Na Białorusi, choć nie doszło do bezpośredniej rehabilitacji Stalina, po 2010 roku temat represji został stopniowo wypierany na margines narracji historycznej. W podręcznikach z lat 2010–2019 temat Wielkiego Terroru ulegał marginalizacji na rzecz narracji o „trudnym, ale koniecznym” procesie budowy państwa⁴⁹. W podręczniku z 2019 roku represje lat 30. pojawiają się tylko w jednym akapicie: *Okres przemian społecznych i gospodarczych był czasem złożonym, pełnym napięć i sporów ideologicznych, których konsekwencje dotknęły niektórych przedstawicieli elity*⁵⁰.

Zniknęły personalia ofiar, zniknęły cytaty z dokumentów archiwalnych, a uczniowie nie są już zachęcani do krytycznej refleksji nad mechanizmami represji.

Symbolicznym przykładem tego podejścia jest pominięcie w najnowszych podręcznikach szczegółów dotyczących „Sprawy Związku Wyzwolenia Białorusi” – sfinansowanej sprawy, która doprowadziła do fizycznej likwidacji znacznej

⁴⁶ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 156.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 164.

⁴⁹ S. Panow, W. N. Sidorcow, W. M. Fomin, *Historia...*, s. 162.

⁵⁰ Tamże, s. 160.

części białoruskiej inteligencji⁵¹. W 2019 roku, w czasie toczącej się debaty wokół upamiętnienia ofiar w Kurapatach, ukazał się białoruski podręcznik, który po raz pierwszy nie tylko opisał to miejsce, ale także pokazał jego zdjęcie. Autorzy stwierdzali: *Symbolem politycznych represji na Białorusi stało się leśne uroczysko pod Mińskiem – Kurapaty. Tu odbywały się egzekucje represjonowanych*⁵².

W białoruskich podręcznikach pojawił się jednak wyjątek – historia Iriny Gapanionok⁵³, dziewczynki, która w 1940 roku napisała list do Stalina z prośbą o uwolnienie ojca. Początkowo w wersji z 2006 roku przytoczono jedynie fragment listu, w którym pisała o swoim występie podczas akademii: *Dziś, ojcze Stalinie, recytowałam wiersz o Tobie*⁵⁴.

Podręcznik z 2019 roku przywrócił także pełną wersję listu dziesięcioletniej Iry Gapanionok do Stalina, który w podręcznikach z 2006 roku pojawiał się tylko w propagandowej, skróconej formie. W 2019 roku uczniowie poznali jego dramatyczną puentę: *Wróciwszy do domu, wzięłam kartkę i list. Wyciągając do Ciebie moją małą rączkę, proszę – nie odmów mi mojej wielkiej prośby: oddaj mi mojego tatę, Aleksandra Gapanionka, który został aresztowany*⁵⁵.

Uczniowie byli następnie zachęcani do wyobrażenia sobie własnego życia w latach 30. XX wieku i wyrażenia swojego stosunku do systemu totalitarnego. Była to próba budowania nie tylko wiedzy historycznej, ale również empatii i osobistego zaangażowania w ocenę przeszłości.

Ewolucja sposobu prezentacji tych wydarzeń – od propagandowego przykładu lojalności, przez świadectwo absurdu, po marginalizację – pokazuje, jak pamięć historyczna w podręcznikach staje się elastycznym narzędziem w rękach państwa.

W zaktualizowanej „Historii Rosji” dla klas 10–11 z 2023 roku, której współautorem był Władimir Miedinski, znajdziemy już niemal całkowitą rehabilitację okresu stalinowskiego, szczególnie w kontekście budowy potęgi militarnej i zwycięstwa w II wojnie światowej. Autorzy pisali: *Stalin jako najwyższy wódz ponosił pełną odpowiedzialność za zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. To on organizował kluczowe operacje, wyznaczał dowódców i konsekwentnie bronił interesów radzieckiej polityki zagranicznej*⁵⁶.

⁵¹ Tamże, s. 163.

⁵² S. Panow, W.N. Sidorcow, W.M. Fomin, *Historia...*, s. 163.

⁵³ W.I. Adamuszko, N. W. Iwanowa, „*Pomilujcie...*” *Dokumenty dotyczące represji 1939–1941 w obwodzie wilejskim* (ros. „Помилуйте...”: Документы по репрессиям 1939 – 1941 гг. в Вилейской области), Głównie Archiwum Państwowe przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś, Mińsk 1992, k. 9.

⁵⁴ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 148.

⁵⁵ S. Panow, W.N. Sidorcow, W.M. Fomin, *Historia...* s. 164.

⁵⁶ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia Rosji...*, s. 118.

Represje, choć wspomniane, pojawiają się w kontekście „trudnych decyzji epoki”, a nie systemowej zbrodni przeciwko własnym obywatelom. Podręcznik akcentuje: *Historyczna rola Stalina jest złożona i wieloznaczna, ale jego wkład w umocnienie państwa i pokonanie faszyzmu jest niepodważalny*⁵⁷.

Tym samym rosyjska edukacja historyczna po 2023 roku staje się częścią nowej polityki pamięci, w której postać Stalina – mimo licznych zbrodni – funkcjonuje jako architekt potęgi państwowej, a historia staje się narzędziem mobilizacji patriotycznej.

Współczesna percepcja Stalina a kwestie pamięci i przebaczenia

Zjawisko stopniowej rehabilitacji Stalina we współczesnej Rosji nie jest jedynie wynikiem zmian w polityce edukacyjnej czy podręcznikach, ale także efektem szerszych procesów społecznych i politycznych. Badania opinii publicznej z sierpnia 2023 roku, przeprowadzone przez grupę badawczą Russian Field, wskazują, że Stalin znajduje się obecnie w czołówce najbardziej pozytywnie ocenianych postaci historycznych w Rosji, obok Piotra I i Katarzyny II⁵⁸.

Zgodnie z wynikami tego sondażu, 65% Rosjan deklaruje pozytywny stosunek do Stalina, podczas gdy tylko 20% odnosi się do niego negatywnie. Pozytywne oceny tej postaci systematycznie rosły od początku XXI wieku, a badania Levada-Centrum wskazują, że w 2019 roku wynosiły one około 70%, zaś w 2023 roku – w 145. rocznicę urodzin Stalina – wzrosły aż do 84%⁵⁹.

Co istotne, postaci historyczne symbolizujące okres transformacji ustrojowej, takie jak Borys Jelcyn i Michaił Gorbaczow, cieszą się skrajnie niskim zaufaniem społecznym. Borysa Jelcyna negatywnie ocenia 63% respondentów, a Michaiła Gorbaczowa – 64%⁶⁰.

Tego rodzaju społeczna rehabilitacja Stalina wiąże się z kilkoma czynnikami. Po pierwsze, w warunkach kryzysu politycznego i militarnego, wywołanego wojną w Ukrainie, Stalin jawi się jako symbol silnej władzy, zdolnej do skutecznego zarządzania państwem w sytuacji kryzysowej. Po drugie, potrzeba legitymizacji współczesnej polityki przez odwołanie do „wielkiej historii Rosji”

⁵⁷ Tamże, s. 119.

⁵⁸ Russian Field, *Wyniki sondażu o postaciach historycznych*, sierpień 2023 r., zamówienie Agencji Politycznych i Ekonomicznych Komunikacji (АПЭК), <https://www.russianfield.com> [dostęp: 10.02.2025].

⁵⁹ Levada-Centrum, *Monitoring społecznej percepcji Stalina*, raport z 2023 r., <https://www.levada.ru> [dostęp: 10.02.2025].

⁶⁰ Tamże.

sprawia, że Stalin – jako przywódca zwycięski, niezależnie od metod, jakimi się posługiwał – zajmuje kluczowe miejsce w konstruowanej narracji.

W tym kontekście pytanie o przebaczenie i pojednanie w odniesieniu do stalinowskich zbrodni nabiera szczególnego znaczenia. Jak przebaczać w sytuacji, gdy pamięć o sprawcy ulega rehabilitacji, a jego działania wpisuje się w ciąg dziejowej konieczności lub wręcz historycznego sukcesu?

II. Biografia i działalność Wiktora Sierbskiego jako przykład jednostkowego zmagania z pamięcią i polityką historyczną

W debacie nad przebaczeniem i pojednaniem w społeczeństwach posttotalitarnych niezwykle istotnym aspektem jest relacja między pamięcią jednostkową a oficjalną, kształtowaną przez instytucje państwowe. Biografia i działalność Sierbskiego jest wyjątkowym przykładem, który ukazuje, jak osobista pamięć dziecka ofiar stalinowskiego terroru staje się formą sprzeciwu wobec polityki zapomnienia, prowadzonej przez państwo⁶¹.

Jego biografia jest przykładem jednostkowego losu wpisanego w wielką historię stalinowskich represji, ale zarazem ukazuje napięcie między pamięcią prywatną a pamięcią oficjalną. O ile sowiecki system dążył do tego, by takie dzieci – potomkowie „zdrajców” – funkcjonowały bez przeszłości, to Sierbski przez całe życie nie tylko rekonstruował dzieje swoich rodziców, ale również uczynił z tej pamięci główny temat swojej twórczości literackiej i działalności archiwalnej. Jego książka „Biesiedy s portretami rodzitelej” („Rozmowy z portretami rodziców”) nie tylko dokumentuje tragedię jednej rodziny, lecz staje się świadectwem całego pokolenia dzieci represjonowanych, którym odebrano nie tylko rodziców, ale także możliwość istnienia w oficjalnej pamięci historycznej⁶².

Sierbski przyszedł na świat 1 maja 1933 roku w celi więziennej Verkhneursalskiego izolatora politycznego w obwodzie czelabińskim. Data jego urodzenia, paradoksalnie, jest jednak tylko symbolicznym konstruktem – została mu przypisana znacznie później, już w sierocińcu, do którego trafił po śmierci rodziców⁶³. W Związku Radzieckim los dzieci „wrogów ludu” podlegał swoistej standaryzacji – wymazywanie prawdziwych danych biograficznych było jednym z mechanizmów odcinania tych dzieci od pamięci rodzinnej, a zarazem częścią strategii kontrolowania pamięci historycznej. Jego matka, Eugenia Tigranowna Zakharjan, oraz ojciec, Solomon Naumowicz Sierbski, byli aktywnymi członkami

⁶¹ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 120.

⁶² W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 46.

⁶³ Tamże, s. 42.

partii komunistycznej, którzy padli ofiarą czystek wewnątrzpartyjnych, oskarżeni o trockizm⁶⁴. Już w 1929 roku zostali zesłani, a po powrocie ponownie aresztowani i skazani na wieloletnią izolację. W 1937 roku oboje zostali straceni po krótkim procesie przed specjalnym trybunałem NKWD⁶⁵.

Dzieciństwo w więzieniu i obozie, a następnie dorastanie jako dziecko „wrogów ludu” w dziesięciu sierocińcach, ukształtowało tożsamość Wiktora jako człowieka stale zmuszonego do poszukiwania prawdy o własnej rodzinie. Po latach wspominał: *Ciążyła na mnie nie tylko winą domniemanych win moich rodziców, lecz także strach, że jeśli będę zadawał zbyt wiele pytań, podzielę ich los*⁶⁶.

W okresie odwilży po śmierci Stalina Sierbski po raz pierwszy próbował uzyskać informacje o losie swoich rodziców. Dopiero w latach 80. XX wieku, w czasie pieriestrojki, otrzymał dostęp do fragmentów akt sprawy i poznał prawdę o ich egzekucji w 1937 roku. W 1988 roku jego rodzice zostali zrehabilitowani przez Sąd Obwodowy w Kursku, a w 1989 roku Wiktor odebrał nowe akty zgonu, gdzie przyczynę śmierci określono jednym słowem: „rozstrzelanie”⁶⁷.

Sam Sierbski pisał: *Czekałem na te dokumenty całe życie. To była jedyna forma sprawiedliwości, jakiej doczekałem się od tego państwa*⁶⁸.

Poszukiwanie pamięci i walka o prawdę znalazły także swój wyraz w twórczości literackiej Sierbskiego, szczególnie w najważniejszej jego książce: „Rozmowy z portretami rodziców”, wydanej w latach 90. XX wieku, w okresie częściowego otwarcia archiwów i powrotu do refleksji nad stalinowskimi zbrodniami. Łączy ona formę literacką – poetycki monolog syna wobec portretów zastrzelonych rodziców – z dokumentalnym zapisem historii represji. Autor oparł książkę na dokumentach odnalezionych w archiwach, w tym na aktach spraw swoich rodziców, a także na własnych wspomnieniach, które przez dekady musiał tłumić, aby przetrwać w sowieckiej rzeczywistości⁶⁹. Pisał: *Nie mogę spytać ich, co czuli, gdy wyprowadzano ich na dziedziniec. Mogę jedynie wyobrazić sobie ich spojrzenia i szeptane pożegnania, których nigdy nie usłyszałem*⁷⁰.

Twórczość Sierbskiego, choć intymna i osobista, miała wymiar uniwersalny – ukazywała los tysięcy dzieci represjonowanych, dla których odzyskiwanie pamięci było formą moralnego obowiązku i osobistej terapii.

⁶⁴ Tamże, s. 5–6.

⁶⁵ Tamże, s. 8–9.

⁶⁶ Tamże, s. 12.

⁶⁷ Tamże, s. 35–36.

⁶⁸ Tamże, s. 38.

⁶⁹ Tamże, s. 46.

⁷⁰ Tamże.

Sierbski, z wykształcenia inżynier, z pasji bibliofil i literat, poświęcił znaczną część swojego życia na tworzenie jednej z najważniejszych prywatnych kolekcji poezji w Rosji. Jego biblioteka „Русская поэзия XX века” („Rosyjska poezja XX wieku”) zawierała tysiące tomików poetyckich, z których wiele było opatrzonych osobistymi dedykacjami autorów. Ta unikalna kolekcja stała się nie tylko formą gromadzenia literackiego dziedzictwa, ale także sposobem na budowanie alternatywnej, osobistej historii rosyjskiej literatury, w której miejsce mieli zarówno twórcy uznani przez system, jak i ci, którzy znaleźli się na marginesie oficjalnej kultury z powodów politycznych. Kolekcja ta, przekazana miastu Brack, stała się żywym pomnikiem kultury i pamięci, w którym poezja – głos wolności – kontrastowała z milczeniem archiwów państwowych⁷¹.

Sierbski w jednym z wywiadów mówił: *Zbieram poezję, bo w poezji najpełniej wyraża się ból mojego pokolenia – tych, którzy mieli być zapomniani*⁷².

Jego działalność kolekcjonerska miała także wymiar symboliczny – była formą „archiwum pamięci”, gdzie obok książek współczesnych poetów znalazły się również materiały dotyczące represjonowanych twórców lat 30. i 40. XX wieku. Wśród licznych głosów, które wspierały jego działalność, szczególne miejsce zajmował Bułat Okudźawa, który w jednym z listów do Sierbskiego napisał: *Drogi Wiktorze! Dziękuję za książkę. Jest cudowna! Bardzo gorzko myśleć o tym wszystkim*⁷³.

Tym samym Sierbski nie tylko przywracał pamięć o swoich rodzicach, ale stawał się łącznikiem między pokoleniami represjonowanych a współczesnymi twórcami, pokazując, że pamięć historyczna, zakorzeniona w literaturze, może stawać się przestrzenią pojednania – nie politycznego, ale międzyludzkiego, opartego na współczuciu i współodczuwaniu bólu.

W kontekście polityki pamięci realizowanej w Rosji i na Białorusi w XXI wieku, postać Sierbskiego jest symbolem alternatywnej pamięci, zakorzenionej w doświadczeniu jednostkowym, ale wpisującej się w szerszy nurt prywatnych archiwów i pamięci rodzinnych, które funkcjonują równolegle do oficjalnych narracji państwowych. Jego życie i działalność pokazują, że w warunkach ograniczonej wolności słowa i kontroli nad edukacją historyczną, osobiste świadectwo może stać się formą oporu i budowania mostów między pamięcią prywatną a zbiorową. To także studium długotrwałego procesu poszukiwania sprawiedliwości w systemie, który przez dekady konsekwentnie wymazywał nie tylko ofiary, ale i tych, którzy o nich pamiętali. Sierbski, odtwarzając biografie rodziców, równocześnie tworzył przestrzeń dla narodowej i lokalnej pamięci, stając się symbolem tych

⁷¹ W. Sierbski, *Zapiski bibliofila* (ros. Записки библиофила), Brack 2007, s. 5–6.

⁷² Tamże, s. 12.

⁷³ List Bułata Okudźawy do Wiktora Sierbskiego, Brack 1995, s. 99.

wszystkich, którym system odmówił głosu. Jego przykład ukazuje, że w społeczeństwach posttotalitarnych prawdziwe przebaczenie i pojednanie mogą nastąpić tylko tam, gdzie pamięć indywidualna i pamięć zbiorowa znajdą wspólną płaszczyznę – prawdę historyczną, w której ofiary odzyskają imiona, a sprawcy nie będą kryci mgłą usprawiedliwień historyczno-politycznych.

Selektywna pamięć i problem przebaczenia w kontekście współczesnych narracji historycznych Rosji i Białorusi

Pamięć historyczna w państwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, nie jest neutralnym nośnikiem przeszłości, lecz polem walki o kształt tożsamości narodowej i obywatelskiej. Jak zauważa rosyjski historyk Nikita Petrow, jeden z czołowych badaczy stalinowskiego terroru, walka o pamięć w Rosji to w istocie walka o legitymizację władzy – *ten, kto kontroluje historię, kontroluje przyszłość*⁷⁴.

Już w latach 90. XX wieku, po upadku ZSRR, w Rosji i na Białorusi nastąpiła faza ograniczonej demitologizacji. Otwarto część archiwów, publikowano listy ofiar, a stowarzyszenie „Memoriał” prowadziło szerokie badania nad represjami⁷⁵. Historyk Arsenij Rogiński, współzałożyciel „Memoriału”, podkreślał, że pełna wiedza o systemowym charakterze represji jest warunkiem nie tylko sprawiedliwości historycznej, ale także jakiegokolwiek próby przebaczenia: *Bez nazwania sprawców i zidentyfikowania mechanizmów przemocy, nie można mówić o przebaczeniu. Przebaczać można tylko wtedy, gdy wiadomo – komu i za co*⁷⁶.

W latach 2000–2020 rosyjska polityka pamięci stopniowo odchodziła od tej logiki na rzecz narracji selektywnej, której celem stało się kształtowanie obrazu Rosji jako nieprzerwanie silnego państwa. Jak podkreśla historyk Iwan Kurilla, kluczowym elementem nowej pamięci stało się: *przedstawienie historii ZSRR jako nieustannego pasma zwycięstw i osiągnięć, które legitymizują dzisiejsze ambicje mocarstwowe Rosji*⁷⁷.

W takim ujęciu stalinizm ulega reinterpretacji – staje się okresem trudnym, ale koniecznym dla budowy potęgi, a jego zbrodnie ulegają relatywizacji. To właśnie ta zmiana optyki sprawia, że proces rzeczywistego pojednania staje się niemożliwy. Jak podkreśla Nikita Siemionow: *Bez prawdy historycznej i uznania win państwa wobec własnych obywateli, każde ‘pojednanie’ jest jedynie ideologiczną fikcją, wygodnym mitem usprawiedliwiającym teraźniejszość*⁷⁸.

⁷⁴ N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 27.

⁷⁵ A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 45.

⁷⁶ Tamże, s. 46.

⁷⁷ I. Kurilla, *Polityka historyczna w Rosji – od pamięci krytycznej do imperialnej* (ros. Историческая политика в России – от критической памяти к имперской), Moskwa 2016, s. 36.

⁷⁸ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 114.

Analiza rosyjskich podręczników historycznych z lat 2007–2023 pokazuje, jak daleko zaszła rehabilitacja Stalina. W „Podręczniku dla nauczyciela” z 2007 roku pod redakcją Aleksandra Filippowa czytamy: *Stalin, przy wszystkich swoich błędach, był skutecznym menedżerem i twórcą nowoczesnej potęgi ZSRR*⁷⁹.

W najnowszym podręczniku z 2023 roku Stalin przedstawiany jest jako *przywódca, który w warunkach zewnętrznego i wewnętrznego zagrożenia podejmował niełatwe decyzje dla ochrony integralności państwa*⁸⁰. To właśnie ta narracyjna redukcja represji do „kosztów” modernizacji sprawia, że historia zostaje pozbawiona wymiaru moralnego – w miejsce pamięci o ofiarach pojawia się monumentalna, bezosobowa historia sukcesu.

Na Białorusi proces selekcji pamięci przebiegał inaczej niż w Rosji, ale jego skutki były podobne. Jak wskazuje białoruska historyczka Natalla Sliż: *Białoruska pamięć narodowa po 1991 roku została rozpięta między traumą represji a mitem sowieckiej nowoczesności*⁸¹.

W latach 90. XX wieku w białoruskich podręcznikach pojawiły się szczegółowe opisy sprawy „Związku Wyzwolenia Białorusi”, w której oskarżeni zostali czołowi przedstawiciele białoruskiej inteligencji – od Janki Kupały po Ignatowskiego. Jednak po 2010 roku temat represji został zredukowany do kilku zdań, a nacisk położono na „walkę klasową” i modernizację BSRR w ramach ZSRR⁸².

Historyk Alaksandr Bielacki, wieloletni obrońca praw człowieka i badacz represji, podkreśla, że taka polityka pamięci prowadzi do: „wychowania pokolenia, które nie zna historii własnych dziadków, nie wie, dlaczego lasy wokół Mińska kryją zbiorowe groby, i dla którego stalinizm jest pustym hasłem bez treści”⁸³.

Zarówno w Rosji, jak i na Białorusi proces selekcji pamięci doprowadził do wymazania rzeczywistego podziału na sprawców i ofiary. Jak podsumowuje rosyjski historyk Arsenij Rogiński: *Bez sprawców nie ma ofiar. Jeśli historia jest bezosobowa, przebaczenie staje się niemożliwe, bo nie wiadomo, komu przebaczać*⁸⁴.

Przebaczenie, aby było autentyczne, wymaga jasnej moralnej hierarchii, uznania odpowiedzialności i przywrócenia głosu tym, którzy zostali wymazani z oficjalnej historii. W warunkach, w których pamięć staje się narzędziem polityki, przebaczenie zostaje zastąpione przez ideologiczne pojednanie bez treści – wygodne dla władzy, ale puste dla społeczeństwa.

⁷⁹ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

⁸⁰ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia...*, s. 120.

⁸¹ N. Sliż, *Białoruska pamięć narodowa po 1991 roku*, Mińsk 2020, s. 53.

⁸² *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

⁸³ A. Bielacki, *Pamięć białoruska i jej cienie*, Mińsk 2017, s. 85.

⁸⁴ A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 48.

Podsumowanie i wnioski

Badanie ewolucji narracji historycznych w Rosji i na Białorusi od lat 90. XX wieku do czasów współczesnych wskazuje, że problem przebaczenia i pojednania w odniesieniu do zbrodni stalinowskich pozostaje nierozwiązany i w dużej mierze wyparty ze społecznej i politycznej debaty publicznej. W obu państwach, choć przy zastosowaniu nieco odmiennych mechanizmów, dokonana się selektywna rekonstrukcja pamięci zbiorowej, której głównym celem nie było ukazanie pełnej prawdy historycznej, lecz dostosowanie narracji do aktualnych potrzeb politycznych i ideologicznych⁸⁵.

W Rosji proces ten przybrał formę stopniowej rehabilitacji Stalina jako skutecznego przywódcy i architekta zwycięstwa, przy jednoczesnym marginalizowaniu lub relatywizowaniu informacji o systemowym charakterze stalinowskiego terroru⁸⁶. Ofiary zostały sprowadzone do anonimowej masy, a temat ich cierpienia zastąpiony został narracją o trudnych, lecz koniecznych decyzjach, które miały zapewnić państwu przetrwanie i potęgę. W białoruskiej polityce pamięci, szczególnie po 2010 roku, represje z lat 30. XX wieku również zostały zredukowane do incydentalnego elementu historii narodowej, podporządkowanej idei modernizacji oraz harmonijnej współpracy z ZSRR⁸⁷.

Brak konsekwentnego ukazania odpowiedzialności sprawców, a także świadome unikanie jednoznacznych ocen systemowych mechanizmów represji, powoduje, że w obu społeczeństwach nie powstały warunki do rzetelnej, społecznej pracy nad pamięcią, która mogłaby prowadzić do autentycznego przebaczenia i pojednania⁸⁸. Bez jasno określonych sprawców i uznania ich winy – zarówno w sensie prawnym, jak i moralnym – przebaczenie staje się jedynie pustym gestem, oderwanym od faktów historycznych.

Przypadek Sierbskiego ukazuje, jak jednostkowe doświadczenie konfrontacji z represjami, milczeniem instytucjonalnym i późniejszą rehabilitacją rodziców, staje się prywatnym aktem przywracania pamięci, który wchodzi w napięcie z pamięcią oficjalną⁸⁹. Biografia Sierbskiego jest także dowodem na to, że nawet w warunkach państwowej kontroli nad historią i jej narracyjną selekcją, istnieje przestrzeń dla pamięci rodzinnej i alternatywnej, niepodporządkowanej logice władzy.

⁸⁵ N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.

⁸⁶ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

⁸⁷ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

⁸⁸ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 120.

⁸⁹ W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 42–45.

Edukacja historyczna, zwłaszcza w społeczeństwach posttotalitarnych, odgrywa kluczową rolę w budowaniu fundamentu dla przebaczenia i pojednania. Szkolne podręczniki historii, programy nauczania, a także sposób pracy nauczycieli z uczniami kształtują nie tylko wiedzę faktograficzną, lecz przede wszystkim sposób rozumienia przeszłości i postrzegania jej bohaterów, ofiar i sprawców.

Z analizy treści podręczników wynika, że w Rosji i na Białorusi edukacja historyczna coraz bardziej przekształca się w narzędzie ideologicznej socjalizacji, w której celem nie jest krytyczna refleksja nad trudną przeszłością, lecz budowanie poczucia dumy narodowej i lojalności wobec władzy⁹⁰. Pamięć o stalinowskich represjach w tej koncepcji zostaje wyparta lub zrelatywizowana, co utrudnia zarówno jednostkową refleksję nad odpowiedzialnością, jak i budowanie społecznego kapitału moralnego, niezbędnego dla autentycznego przebaczenia.

W procesie przebaczenia edukacja historyczna mogłaby pełnić funkcję platformy dialogu międzypokoleniowego, na której głos ofiar – poprzez relacje świadków, lekturę wspomnień i dokumentów – staje się częścią wspólnej refleksji nad przeszłością. Zamiast tego w podręcznikach dominuje państwocentryczna narracja sukcesu, w której cierpienie jednostek jest jedynie kosztem, o którym nie warto pamiętać⁹¹. Taki model edukacji nie sprzyja przebaczeniu, lecz raczej buduje społeczną obojętność wobec ofiar i ich rodzin.

Kończąc tę refleksję, warto odnieść się także do etycznej odpowiedzialności badacza. Prowadząc analizę pamięci historycznej w społeczeństwach posttotalitarnych, nie sposób uchylić się od pytania o to, czyja perspektywa powinna dominować w dyskursie naukowym. Autorka niniejszego artykułu świadomie oparła się przede wszystkim na źródłach rosyjskich i białoruskich, wychodząc z założenia, że badacze funkcjonujący w danym społeczeństwie, doświadczający jego pamięci, presji politycznej i zmieniających się narracji, posiadają szczególną wrażliwość na lokalny kontekst, którego nie zastąpi nawet najbardziej kompetentna analiza zewnętrzna⁹². Taka decyzja metodologiczna wynika z przekonania, że przebaczenie i pojednanie mogą być trwałe jedynie wtedy, gdy wyrastają z pamięci osadzonej w realnym doświadczeniu, a nie jedynie z teorii interpretowanych z dystansu.

⁹⁰ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 85.

⁹¹ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia...*, s. 119.

⁹² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.